GŁOS POMORSKI

Nr. 69 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 300 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **10.050** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 10.500 mk., do Niemiec 11.750 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., w **dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnosć za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 25-go marca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Z Sejmu.

W a r s z a w a. 23. 3. (PAT.) 29-te posiedzenie Sejmu. Po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o ochronie drobnych użytkowników rolnych na ziemiach Rzplitej. Przyjęto również bez dyskusji w trzeciem czytaniu ustawę o upoważnieniu ministra pracy i opieki społecznej do powoływania nadzwyczajnych komisji rozjemczych dla załatwienia zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracobiorcami rolnymi.

Pos. **Michalski** (kl. Chrz. Nar.) referował łącznie dwie ustawy **o dalszej emisji banknotów w P. K. K. P. i o kredycie skarbu Państwa w P. K. K. P.** W imieniu **komisji** budżetowej wnosi o upoważnienie ministra skarbu do zaciągnięcia na pokrycie niedoboru budżetowego dalszej pożyczki w P. K. K. P. w łącznej wysokości 1800 miljardów marek oraz do upoważnienia P. K. K. P., aby doprowadziła stan emisji tych biletów prócz emitowanych na podstawie ustawy z 26 marca 1920 r. do 1400 miljardów mk. Mówca wyjaśnił motywy, dla których komisja budżetowa uznała za konieczne podwyższenie sumy, proponowanej przez rząd i w końcu zaznaczył, że powyższy projekt obejmuje czas do końca marca roku bież., gdyż rząd pragnie przedłożyć plan dalszej gospodarki, jednocześnie z wniesieniem prowizorjum za drugi kwartał rb.

W głosowaniu **obie ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Pos. **Nowicki** (Wyzw.) referował wniosek pos. Thugutta (Wyzw.) w sprawie uczczenia rocznicy urodzin Kopernika przez wybicie medalu pamiątkowego i rozesłanie go do uniwersytetów i konserwatorjów na całym świecie. Uchwalono rezolucję komisyjną, wzywającą rząd, aby dla uczczenia 450-rocznicy urodzin Kopernika podjął inicjatywę wybicia pamiątkowego medalu z bronzu. Uchwalono dalej rezolucję, wzywającą rząd, aby poparł inicjatywę w sprawie utworzenia obserwatorjum astronomicznego imienia Kopernika i wreszcie rezolucję w sprawie finansowego poparcia wydawnictw ku uczczeniu rocznicy kopernikowskiej.

Następnie pos. **Bryl** (P. S. L.) przedstawił sprawozdanie komisji rolnej i budżetowej o swoim wniosku w sprawie przyznania kredytu 50 miljardów na pomoc dla osadników. Kredyt ten ma być krótkoterminowy i zwrotny w złotych polskich, lub będzie inwertowany na pożyczki długoterminowe, wydane na podstawie listów zastawnych złotych Państwowego Banku Rolnego, kóre będą emitowane na podstawie uchwały sejmowej. Z kredytów korzystać mogą osadnicy cywilni i wojskowi, którzy nabyli lub otrzymali grunta do końca 1922 r. Wyjątkowo będą mogli korzystać z nich jeszcze ci osadnicy wojskowi, którzy będą osadzeni na ziemiach, zajętych pod osadnictwo do końca grudnia 1922 r. Niesłusznem jest zapatrywanie, aby to było aktem politycznym, zwroconym przeciwko jekiejś mniejszości. Jest to akt czysto gospodarczy i z pomocy tej korzystać mogą także Białorusini i Ukraińcy, którzy służyli w armji polskiej, albo nabyli ziemię na podstawie reformy rolnej. Prócz ustawy komisja proponuje rezolucje. Pierwsza: Wzywa się rząd do wstrzymania zajmowania nowych terenów na cele osadnictwa wojskowego do czasu uzgodnienia ustawy z dnia 17 grudnia z ustawą o wykonaniu reformy rolnej z dnia 15 lipca 1922 r.; 2) aby jaknajrychlej przeprowadził przewłaszczenie rozparcelowanych gruntów i 3) do załatwienia podań o pożyczki w terminie 4-tygodniowym; 4) aby kredyt ten udzielany był przedewszystkiem w materjałach budowlanych tym osadnikom, którzy nie mają jeszcze budynków; 5) Sejm wybiera komisję z 5 posłów, która zbada czynności urzędów ziemskich i instytucji upoważnionych.

Następnie przemawiali pos. Taraszkiewicz (kl. białoruski), Wasyńczuk (kl: ukr.) i Poniatowski (Wyzw.).

Wniosek o przerwanie dyskusji nad art. 1 przyjęto. Do art. 2 zabrał głos pos. Dębski (P. S. L.), który rozprawił się z posłami białoruskimi i ukraińskimi, stwierdzając, że na kresach usiłuje się wywołać zamęt, że działa tam specjalna agitacja, starająca się wyzyskać zamęt ten dla celów politycznych. Coraz częściej rozlega się głos ludności polskiej na tych terenach, że tego stanu rzeczy dłużej nie ścierpi, że jeżeli czynniki rządowe będą zbyt bierne nadal, to społeczeństwo potrafi zorganizować samoobronę. (Wrzawa. Kłótnia między centrum, a Białorusinami i Ukraińcami).

Pos. Kwapiński (P. P. S.) proponuje zmodyfikowaną rezolucję, wzywającą rząd, aby wszystkie siły techniczne urzędów ziemskich na ziemiach wschodnich zostały przedewszystkiem zużyte do definitywnego rozparcelowania między miejscową ludność tej części ziemi, przejętej przez Państwo, która na ten cel została przeznaczona. Na tem uchwalono przerwać dyskusję nad art. 2.

Do art. 3 zabrał głos pos. Szanojca (Wyzw.), który stawia następującą rezolucję: 1) Wzywa się rząd, aby zmusił prywatne przedsiębiorstwa i spółki parcelacyjne do wykonania wszystkich zobowiązań, zaciągniętych przy sprzedaży ziemi osadnikom, w szczególności w sprawie dostarczenia drzewa budulcowego na budynki dla osadników; 2) aby położył kres tego rodzaju postępowaniu przedsiębiorstw i spółek osadniczych, które przez złamanie zawartych definitywnych kontraktów z osadnikami narażają tychże na wielkie straty i nieustannie podbijają ceny pozbytych działek gruntu; 3) aby winnym tych nadużyć spółkom i przedsiębiorstwom parcelacyjnym odebrał koncesje na parcelacje.

Pos. Kowalczuk (P, S. L.) oświadcza, że klub jego jest przeciwny tej części rezolucji, która domaga się wstrzymania dalszego osadnictwa, natomiast zaznacza, że jest za odesłaniem tej sprawy do komisji rolnej.

Pos. Mączyński (kl. Chrześc. Nar.) wywodził bardzo obszernie, że należy się starać, aby w całem państwie osadzono tylko ludność z tem państwem szczerze współczującą i czującą się związaną z niem nie chwilowo, ale wiecznie. Pos. Mączyński uskarża się na brak pomocy ze strony rządu dla osadników i w końcu wypowiada się przeciwko skreśleniu drugiego i trzeciego ustępu art. 3.

Na tem rozprawy odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano.

Prace w komisjach.

Zabezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy. — Zniesienie kary śmierci dla wojskowych za przestępstwa z chęci zysku

W a r s z a w a. (PAT.) Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała referat **pos. Bobowskiego (Chrześc. Dem.)** w sprawie **wniosku klubu Chrześc. Dem. wzywającego rząd, do przedłożenia projektu ustawy o zabezpieczeniu na starość na wypadek niezdolności do pracy.** Po dyskusji przyjęto rezolucję referenta następującej treści. Wzywa się rząd, aby w ciągu 3 miesięcy przedstawił Sejmowi projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy, projekt o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia w ciągu 14 dni.

Na dziesiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pos. Lieberman (P. P. S.) referował wniosek nagły pos. Marka (P. P. S.) o zniesieniu ustawy sierpniowej, przewidującej karę śmierci dla wojskowych za przestepstwa z chęci zysku. Aczkolwiek p. prezydent Rzplitej zatwierdził uchwałę Rady Ministrów, znoszącą tę ustawę, to jednak pozostała otwarta kwestja załatwienia spraw karnych przeciwko wojskowym jeszcze prawomocnie nie osądzonym. Pos. Marek stawia wniosek, aby sąd w tych sprawach dążył do łagodzenia kar. Przedstawiciel M. S. Wojsk. wyjaśnił, że M. S. Wojsk w dniu 21 i 22 marca br. wydało okólnik do podległych mu prokuratur, sądów i najwyższego sądu wojskowego, wzywający do przedłożenia wykazu niezałatwionych spraw osób wojskowych, oskarżonych o przestępstwa z chęci zysku, celem przedstawienia ich do ułaskawienia. Referent uznał oświadczenie to za wystarczające, a komisja przyjęła je do wiadomości.

Na dzisiejszem tajnem posiedzeniu komisji dla spraw wojsk. rozpatrywano sprawę zwolnienia roczników z bataljonów celnych. Po dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję pos. Załuski (Zw. L. N.); Komisja dla spraw wojsk. po rozważaniu okoliczności, które spowodowały przytrzymanie w batalionach celnych roczników już zwolnionych z szeregow armji, a w szczególności rocznika 1900 r. i po wysłuchaniu przedstawicieli rządu, wzywa rząd, aby wydał zarządzenie o zwolnieniu żołnierzy w batalionach celnych, którzy ukończyli obowiązkowy czas służy wojskowej w myśl art 6 względnie 87 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej; 2) aby przedłożył Sejmowi w czasie najbliższym projekt ustawy o zakresie działania, rekrutacji i organizacji bataljonów celnych.

W a r s z a w a. (Tel. własn.) W rozprawach wczorajszych w komisji wojskowej nad sprawą zwolnienia roczników z batalionów celnych przemawiali przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych i wojskowych Stanowisko ich różniło się tak znacznie, że wszczęli między sobą dyskusję. To tak gorszące widowisko podziałało tak, że nawet przedstawiciel „Wyzwolenia" powiedział: Czas już skończyć z takim rządem, który nie może się porozumieć między sobą".

POSEŁ MATAKIEWICZ.

W a r s z a w a. (Tel. włas.) Z klubu Chrześc. Nar. (Dubanowicza) wystąpił poseł Matakiewicz, należący do tak zwanej grupy katolicko-ludowej małopolskiej. Wszedłszy do Sejmu, nie został on prezesem tej grupy, wchodzącej w skład klubu Chrześc. Narod.. Prezesem wybrano posła Maślankę. Poseł Matakiewicz zamierza utworzyć nową grupę, której na razie jest jedynym członkiem.

WIZYTA GEN. DE VIARDA U PREZESA MINISTRÓW.

W a r s z a w a. (PAT.) W dniu 22 bm. p. prezes Rady Ministrów podejmował śniadaniem w salonach Prezydjum Rady generała Carton de Viarda b. szefa wojskowej misji angielskiej, który w najbliższych dniach opuszcza Polskę: w śniadaniu tem wzięli udział poseł angielski Max Mueller, generał Carton de Viard, kapitan Grant, ministrowie Grabski, Makowski i Sosnkowski oraz przedstawiciele sztabu generalnego i otoczenie p. prezesa Rady Ministrów. P. prezes Rady Ministrów, żegnając generała Carton de Viarda, wygłosił mowę, w której podkreślił niezwykłe jego cenne zasługi dla armji polskiej i szczerą życzliwość w zrozumieniu interesów naszych, którą w pełni na stanowisku swem wykazał. Generał Carton de Viard odpowiedział niezwykle wzruszony, dziękując serdecznie za gościnność, jakiej doznał na ziemi polskiej i zapewniając, że wspomnienia te zachowa na zawsze w pamięci. Zebranie wśród miłego nastroju przeciągnęło się o parę godzin

WSPANIAŁOMYŚLNOŚĆ SOWIETÓW WOBEC NIEMIEC.

R z y m. (Pat.) Tutejsze poselstwo sowieckie komunikuje, iż rząd sowiecki wysłał zboże dla robotników zagłębia Ruhry. Arcybiskup Jan, głowa kościoła prawosławnego w krajach bałtyckich, omawiając ten krok rządu sowieckiego, oświadczył: Akcja Ameryki, wysyłania swego zboża do wygłodzonej Rosji wykazuje, do jakiego stopnia Ameryka ceni życie ludzkie, akcja zaś bolszewików, wysyłających swoje zboże, którego tak potrzebują, pokazuje, jak dalece gardzą oni tem życiem.

Dzień modlitwy za pomyślność Francji i Polski.

Katolicyzm we Francji świeci dziś pełnem światłem. W czasie wojny nastąpiło we Francji odrodzenie religijne szczególnie w sferach inteligencji, zwłaszcza młodsze pokolenie naśladuje z zapałem wniosły przykład wzorowych katolików, czynu, jakimi przyświecali im generałowie Pau i Foch. To też z szczerem zadowoleniem powitać należy radosny fakt zapoczątkowania bliższych stosunków episkopatu francuskiego z polskim, o czem pisze ks. F. Machay w liście do krakowskiego „Głosu Narodu", jest to bowiem po umowie wojskowej, handlowej i robotniczej dalszem ogniwem silnego łańcucha przyjaźni, który łączy Polskę z Francją.

Ks. Machay donosi z Paryża pod datą 12 marca:

„Polonia paryska obchodziła wczoraj, 11-go marca dzień modlitwy za pomyślność Francji i Polski. W kościele polskim było pełno. Zawiadomiono o nabożeństwie tylko Polaków, aby przez zaproszenie i Francuzów nie narazić setek uczestników na pozostanie poza kościołem. Był to więc polski dzień modlitwy za pomyślność Polski i Francji. Obecna ciężka chwila, która swoją niepewnością zmusza oba zaprzyjaźnione narody do trzeźwiej czujności, nadaje się znakomicie do urządzenia modlitw za pomyślność obu narodów. Z pomiędzy Polaków nie zabrakło nikogo. Był p. poseł Zamoyski, jego urzędnicy i rodzina, konsulat, misja wojskowa, oraz liczne stowarzyszenia polskie były również obecne. Przedewszystkiem zaś wypełnili kościół robotnicy polscy.

Ks. rektor Szymbor odprawił cichą Mszę św., po której przemówił po francusku do Kardynała Dubois, który odwiedził wczoraj po raz pierwszy kościół polski, wybierając umyślnie ten dzień modlitwy, aby móc się połączyć z modłami Polaków. Po wytłómaczeniu celu uroczystości ks. Szymbor postawił pytanie: dlaczego się modlimy specjalnie za Francję przy naszych gorących modłach za Polskę? Następnie wspomniał o zasługach Francji dla zmartwychwstałej Polski i mówił:

„Kiedy bolszewicy zagrażali naszemu istnieniu, biskupi Francji zrozumieli dobrze, że w osobie Polski Chrześcijaństwo było zagrożone. Biskupi Francji zwrócili się do swoich wiernych i nakazali we wszystkich kościołach modły za Polskę. Cały świat chrześcijański zadrżał, gdy fala bolszewicka zbliżyła się do Warszawy Cała katolicka Francja błagała o łaskę Niebios dla Polski. Sam generał Weygand powiedział do Nuncjusza Apostolskiego: „Chwila jest bardzo krytyczna. Wszystko przygotowane do obrony, ale ja mam większą ufność w waszych modlitwach, aniżeli w naszej broni." Ten gest naprawdę katolicki episkopatu francuskiego przypomniał biskupom polskim, że między Francją i Polską istnieje nie tylko braterstwo broni, ale i braterstwo dusz; ten gest zawiadomił naszych biskupów o tem, że na Zachodzie oceniają potrzebę katolickiej Polski na Wschodzie, potrzebę silnego i wytrzymałego wału na granicach wschodnich Chrześcijaństwa. **Dlatego szukali biskupi Polski żywego zbliżenia z biskupami Francji, oraz bliższych i ściślejszych stosunków.** Szczęśliwymi są oni, że ich pragnienia spotkały się z temi samego pragnieniami episkopatu francuskiego. Jako delegat biskupów Polski przy boku Episkopatu Francji byłem upoważniony o tem zapewnić Waszą Eminencję. **Dzisiaj, w tym dniu modlitwy za dobro obu narodów, czynię to uroczyście.** Biskupi Polski bowiem wiedzą o tem, że Wasza Eminencja znajduje się dzisiaj w tej kaplicy między Polakami. Za wszystko, co nam Francja dobrego uczyniła, za wysiłki we Wersalu, za pomoc na Górnym Śląsku, za cud Wisły, za modlitwy Biskupów francuskich, za Wasze tak żywe uczucia przyjaźni i braterstwa dla Polski, niechaj Wasza Eminencja przyjmie najżywszą wdzięczność naszych serc wdzięcznych i aby upewnić, **oraz zaświadczyć o sojuszu i braterstwie katolickiej Polski z katolicką Francją, niechaj Wasza Eminencja raczy przyjąć hołd biskupów Polski, hołd Polski semper fideli dla pierworodnej Córki Kościoła."**

Uśmiech zadowolenia na twarzach Rodaków był cichą wymową uczuć Polaków obecnych na nabożeństwie. Gdy przed ołtarzem stanął J. Em. Kardynał Dubois i zaczął mówić, wstrzymano nawet oddech, aby tylko dobrze usłyszeć odpowiedź na hołd biskupów Polski. Kardynał Dubois ma dźwięczny głos, postać średniego wzrostu, twarz uśmiechniętą. Liczy około 60 lat. Uderzyła nas prostota jego przemówienia. „Francuzi są szczególnie wrażliwi na wyrazy przyjaźni i wdzięczności — mówił. — Polska w dziejach świata zapisała niejedną przepiękną kartę. Z Francją była zawsze w stosunkach najbardziej przyjaznych. Dlatego cieszę się, że mogę się znaleźć wśród Polaków we własnej diecezji i proszę ich, by pamiętali, że w Paryżu jestem ich duchownym Ojcem, do którego mogą się zwrócić z całem zaufaniem." Ks. Szymborowi, jako delegatowi Episkopatu Polski, dziękuje za hołd, zapewnia go w imieniu katolickiej Francji o uczuciach przyjaźni i braterstwa, oraz wyraża życzenie, by przyjaźń Francji z katolicką Polską przyczyniła się do tego, iżby piękny sztandar polski zwycięsko powiewał nadal nad swoimi ziemiami; o to się modlił w ten dzień modlitwy.

Po błogosławieństwie, w zakrystji przyjmował hołd Polaków. Dla każdego z nas znalazło się ciepłe i zachęcające słówko. Gdy się zbliżył do niego p. Cieszkowski, staruszek-powstaniec z 63-go roku, kardynał oświadczył głośno: „Jestem szczęśliwy, że mogę Panu rękę ścisnąć." —

Proces arcybiskupa Cieplaka.

Dnia 21 bm. w gmachu trybunału rewolucyjnego w Moskwie rozpoczął się — jak donosiliśmy w numerze wczorajszym — proces ks. arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich, oskarżonych przez władze sowieckie o sprzeciwianie się zarządzeniom tychże władz, m. in. konfiskacie kosztowności kościelnych.

Agencja Wschodnia podaje z przebiegu procesu następujące wiadomości:

Sprawa rozpatrywana jest przez sąd najwyższy (Wierchowny Sud) pod przewodnictwem Zalkina. Prokuratorem jest Krylenko, który występował jako oskarżyciel w słynnym procesie social-rewolucjonistów (Eserów). Sala sądowa zapełniona po brzegi publicznością. Wielu katolików-Polaków przybyło z Petersburga specjalnie na rozprawę sądową. Nastrój na sali bardzo poważny.

Księża siedzą nie na ławach dla oskarżonych, a na specjalnie przygotowanych krzesłach. Pośrodku zajął miejsce arcyb. Cieplak, do którego przedewszystkiem zwracane są wszystkie pytania. Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący po kolei zwraca się do wszystkich oskarżonych z zapytaniem, czy przyznają się do winy. Wszyscy odpowiadają przecząco. Przystąpiono do badania świadków.

Proces potrwa prawdopodobnie 4—5 dni. Wszyscy księża mają wygląd niesłychanie pogodny. Na twarzy arcybiskupa maluje się zmęczenie i wielkie wyczerpanie sił.

Moskwa. (AW.) Zbadano kilku świadków w sprawie rekwizycji kosztowności kościelnych. Zeznawał niejakiś Smirnów, urzędnik z Petersburga. Opowiadał on o zajściu z księdzem Grachą, broniącym dostępu do „jakiejś szafki na ołtarzu" (mowa o tabernakulum), świadek zeznaje, że tłum wiernych, otoczywszy księdza, nie dopuszczał urzędników sowieckich do ołtarza, wskutek czego użyć musiano siły fizycznej.

Inne zeznania świadków do materjału zebranego w akcie oskarżenia nic nowego nie dorzucają.

* * *

W komisji spraw zagranicznych Sejmu Polskiego poseł Berezowski (Z. L. N.) przedstawił w czwartek sprawę ks. biskupa Cieplaka i innych księży uwięzionych w Piotrogrodzie w bardzo dokładnem i rzeczowem sprawozdaniu o całokształcie prześladowań Kościoła Katolickiego w Rosji Sowieckiej przez rabunek mienia, zakazy obrzędów nauki kościelnej, więzienia, opłaty ogromne za kościoły i t. d. Stosunki religijne w Rosji doprowadziły do interpelacji w Izbie Gmin i Izbie Lordów oraz licznych innych wystąpień. Głos Sejmu Polskiego jest niezbędny.

Uchwalono przedstawić Sejmowi rezolucję:

Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobodnego wykonywania obrzędków religijnych, zgodnie z zasadami humanitarnemi, uznanemi przez cały świat cywilizowany, Sejm wzywa Rząd, aby poczynił wszelkie możliwe kroki celem zwolnienia aresztowanych przez władze sowieckie w Moskwie ks. biskupa Cieplaka i 14 księży katolickich.

Stosunki Stolicy Apostolskiej z rządem Mussoliniego.

Dzienniki włoskie opisują szczegółowo wizytę, jaką złożył komisarz królewski Cremonesi, postawiony na czele administracji Rzymu, kardynałowi Pompili'emu, wikarjuszowi generalnemu wiecznego miasta. Z powodu tej wizyty prasa włoska przypomina, że gdy w 1887 roku syndyk Rzymu, książę Torlonia, złożył wizytę wikarjuszowi generalnemu z powodu wyboru Leona XIII, to ówczesny szef rządu Crispi, złożył go z zajmowanego urzędu.

O znaczeniu wizyty komisarza królewskiego „Tribuna" rzymska tak pisze: „Wizyta ta jest pierwszą manifestacja oficjalną ze strony wysokiego urzędnika rządu włoskiego, który zaznacza i utrwala punkt wyjścia w nowej historji stosunków kościoła i państwa włoskiego

Dotychczas fakty, zaznaczające przygotowywanie polityki pojednania z Watykanem, nosiły charakter rezerwy oficjalnej.

Dzisiaj znajdujemy się wobec wypadku, którego doniosłość nie ujdzie niczyjej uwadze".

„Corriere d'Itali'a" dowiaduje się, e kardynał Pompili uda się do Kwirynału w celu oddania wizyty komisarzowi królewskiemu.

Fakty tego rodzaju świadczą niewątpliwie o tem że pomiędzy dwoma władzami istnieją serdeczne stosunki, byłoby jednak rzeczą przedwczesną wnioskować stąd, iż bliskim jest rozstrzygnięcia t. zw. kwestji rzymskiej, która dzisiaj nastręcza te same trudności, co i dawniej.

Plotki niemieckie o zakusach polskich.

Berlińska „Deutsche Tageszeitung", organ agrarjuszy niemieckich, powołując się na „Echo Kowieńskie" „Rigaische Rundschau", bije na alarm z powodu nowych rzekomych zakusów polskich, mających na celu oderwanie Prus Wschodnich od Niemiec i przez to zmusić Niemcy do kapitulacji w sprawie zagłębia Ruhry.

Wiadomości te podała także reszta nacjonalistycznej prasy niemieckiej, szczególnie wschodniopruskiej.

Niemcy, chcąc nadać zmyślonym swym bajeczkom piętno powagi, każą je drukować najpierw siostrzycom gazet nacjonalistycznych zagranicą, aby je potem przedrukować.

„Rzeczpospolita" podaje z oryginalnego artykułu owej „Rigaische Rundschau" (z dnia 17 bm.) (owego „Vorstoss gegen Ostpreussen") co następuje:

„Bliższe szczegóły brzmią w tym duchu, że czynne w Warszawie siły chcą przystąpić do przeprowadzenia tej wyprawy natychmiast po nastaniu pomyślnych warunków pogody i dróg. Podobno ci, którzy tu ciągną za sznurek, siedzą w Paryżu. A pobudki są bardzo przejrzyste. Miałoby to być bowiem zaostrzeniem nacisku na Niemcy przez równoczesny napad na oba skrzydła oraz przez odcięcie ich jak najdokładniejsze od ich przyszłego możliwego sprzymierzeńca, jak się mniema w Paryżu, a także i w Berlinie, mianowicie Rosji." —

W dalszym ciągu zapewnia dziennikarz, że w Prusiech Wschodnich są świadomi niebezpieczeństwa i zdolni do podjęcia obrony, co oświadczył Oberpräsident królewiecki, którego pogląd zawierał i inne cenne wskazówki:

„Odbiegały jego wynurzenia stanowczo od pospolitego tam potępiania litewskiego zamachu na Kłajpedę który przedstawiają wprost przeciwnie jako pomyślne dla Niemiec przełamania pierścienia francuskopolskiego W kołach pruskich uważa się sąsiednią Litwę za jedyne państwo, od którego spodziewaćby się można skutecznej pomocy w grożącej walce obronnej. Słusznie zapewne liczy się na to, że ostatnie zdarzenia, t. j. zachęcające owładnięcia Kłajpedą i wzburzające zajęcie Wileńszczyzny przez Polskę, stworzyły w Polsce nastrój, wcale nie przeciwny litewsko-pruskiemu braterstwu broni."

„Możliwość tego sojuszu litewsko-pruskiego wzięto w rachubę, jak się zdaje, także we Francji, gdzie istnieje zamiar ofiarowania Polsce Królewca tylko pod warunkiem wyrzeczenia się części Wileńszczyzny."

„Lecz politycy paryscy przekonają się, iż państwo tak nastrojone narodowo jak Polska, nie zadowoli się taką wymianą. Być jednak może, iż Francja sądzi, że ma w ręku atut, którym mogłaby wymusić wyrzeczenie się Wileńszczyzny przez Polskę. Jest to wielokrotnie w ostatnich czasach poruszana w pismach możliwość porozumienia się Paryża z Moskwą. Jak daleko zaszły te rzeczy, to wie tylko tajna dyplomacja. Gdyby jednak pochód polski na wschodnio-pruskie Mazury miał się urzeczywistniać pod spojrzeniem rosyjskiego kolossa, świadczyłoby to, iż niektóre zapewnienia neutralności moskiewskiej już uzyskano. Podobno wedle zamysłów paryskich miałoby nastąpić poprawienie ze strony polskiej granicy na rzecz Rosji."

W tymże samym numerze „Rigaische Rundschau" zdradzono właściwy cel tych machinacji. Za kowieńskiem „Echem", urzędowem pismem pisze mianowicie dziennik ten co następuje:

„Lloyd George starał się o to, aby Państwa Bałtyckie z jabłka niezgody stały się gruntem pokoju między Wschodem i Zachodem, ale obecnie bierze tu górę polityka francuska, która chce zrobić z Państw Bałtyckich drugi Bałkan."

Wobec dzisiejszej sytuacji politycznej i zbliżenia ponownego francusko-angielskiego plany te niemiecko-litewskie są poronione. Mogły one zrobić wrażenie chyba tylko na politykach o pokroju Lloyd Gerge'a. Z drugiej strony dowodzą rozpaczliwe te poczynania, że Niemcy, dostawszy się z winy własnej w zamęt, w jakim nigdy się jeszcze nie znajdowały, nie wiedzą, jak z niego wybrnąć i szukają zawikłań wojennych, któreby im pomogły wyleźć z błota.

Giełdy.

Poznań, 23. 3. (Tel. wł.) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 43 000, franki francuskie 2 950, marki niemieckie 5-12. Akcje: Bank Dyskontowy Bydgoszcz-Gdańsk 650, Bank Związku Spółek Zarobkowych I—X em. 1 800, Centrala Skór 2 150, Herzfeld Viktorius 3 100, dr. May I—IV em. 20 000, Starogardzka fabryka Mebli I em. 1 500, Tri 1 200, Unja I—II em. 4 100, Sarmatia I—II em. 2 900.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Dolary Stanów Zjednoczonych 44 500, marki niemieckie 2.06. Czeki: Londyn 209 000, Paryż 3 050, Szwajcarja 8 450. Papiery: 4 i pół proc. Tow. Kred. Z. (rbl.) 2 575, (mrk.) 58. Akcje: Bank Kredytowy 18 000, Bank Związku Spółek Zarobkowych 19 250, Firley 24 500, Lilpop 84 000, Rudzki 47 000, III em. 41 000, Starachowice 44 500, V em. 39 000, Żyrardów 1 675 000.

Ceny zbożowe w Poznaniu z dnia 23-go marca 1923 r. Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych: Żyto 88 000—96 000, pszenica 170 000—190 000, jęczmień browarowy 85 000—90 000, owies 109 000—114 000, mąka żytnia 70 procent 162 000—172 000, mąka pszenna 65 procent 285 000—310 000, ospa żytnia 44 000, ospa pszenna 46 000, tatarka 110 000—120 000, ziemniaki fabryczne 8 000—8 500, groch polny 110 000—130 000, groch ładny, Wiktorja 180 000, seradela 200 000—250 000 włącznie worków, łubin niebieski i łubin żółty 90 000—130 000, peluszka 130 000—150 000 marek.

— CZY SPADEK CEN ZA ZBOŻE OD 21. 3. DO 23. 3.? Za 100 kg.: Żyto, pszenica, jęczmień browarowy, owies, mąka żytnia i pszenna bez zmiany. Więc wynika z powyższego, że spadku cen za zboże w ostatnich 3 dniach niema.

— Ceny zboża dostarczonego miastom za pośrednictwem Nadzwyczajnego Komisarjatu Zwalczania Drożyzny określać będzie Główny Urząd Żywnościowy w Poznaniu, biorąc pod uwagę notowania giełd warszawskiej, poznańskiej i lwowskiej. Wartość okazanej miastom pomocy zależeć będzie od wysokości powyższych cen.

Targ na bydło w Poznaniu. Dnia 23 marca 1923 spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej bydła 120, cieląt 261, świń 188, prosiąt 170, owiec 6, kóz 51 koźląt 75. Płacono za 100 kg. żywej wagi za bydło rogate I klasy 480 000—500 000, za bydło rogate II klasy 420 000—430 000, za bydło rogate III klasy 340 000—360 000, za cielęta I klasy 500 000, za cieleta II klasy 460 000—480 000, za cielęta III klasy 400 000—440 000, za świnie I klasy 920 000—940 000, za świnie II klasy 880 000—890 000, za świnie III klasy 800 000—840 000, owce I klasy 480 000, owce II klasy 400 000—420 000, prosięta za parę 200 000—210 000. Przebieg targu spokojny.

— CZY SPADEK CEN ZA BYDŁO OD 21. 3. DO 23. 3.? Za 100 kg. żywej wagi: Bydło I—II klasy bez zmiany, II klasy 23. 3. 340—360 000 (21. 3. 360—380 000) cielęta I—III klasy bez zmiany, świnie bez zmiany, owce bez zmiany. — Z powyższego widać, że jedynie ceny za bydło rogate 3-ciej klasy spadły w przeciągu 3 dni o 20 000 marek na 100 kg.

Z Kaszub

piszą nam:

Na Kaszubach wciąż były skargi na nasze władze wojskowe, że nie rozumiały one duszy ludu kaszubskiego i że częstokroć zbyt ostro wobec ludności tutejszej występowały. Zmieniło się to dzięki Bogu stanowczo na lepsze. Skarg na władze wojskowe prawie że już niema. Władza wojskowa stara się z ludnością żyć w jaknajlepszej zgodzie, z czego szczerze się można cieszyć. Niestety władze administracyjne przez wydawanie różnych przepisów wyjątkowych szerzą niezadowolenie w powiecie puckim. Jednem z takich rozporządzeń jest zakaz wywozu bydła i nierogacizny z powiatu puckiego do innych powiatów. Zakaz byłby uzasadniony, o ile odnosiłby się do Wolnego Miasta Gdańska lub do Niemiec, ale trudno zrozumieć, na jakich podstawach opiera się zakaz wywozu bydła do sąsiednich powiatów.

* * *

Właściciele Domu Kuracyjnego w Pucku odnawiają gruntownie Dom Kuracyjny. W roku zeszłym był w Pucku wielki brak pokojów, by temu zapobiec, pp. Bojarski i Marszałek powiększają Dom Kuracyjny o kilka gościnnych pokoi. Dom Kuracyjny w Pucku leży tuż przy zatoce, wspaniały widok na morze z werandy przedstawia się wspaniale. Piękny park i sala teatralna jest do dyspozycji gości kąpielowych. Za czasów niemieckich Puck był zupełnie opuszczony, dziś ze wszystkich stron goście zjeżdżają nad polskie morze, by zapoznać się z tym skrawkiem naszego polskiego wybrzeża. 18 bm. bawili w Pucku p. minister Pluciński, wojewoda Brejski i pp. z Warszawy w celu przygotowania regat i przyjęcia prezydenta Rzeczypospolitej p. Stanisława Wojciechowskiego, który przybywa do Pucka 29 kwietnia br. Zapewne nie tylko z Kaszub, ale z całego Pomorza licznie się zbiorą goście i przy tej sposobności zapoznają się z polskiem wybrzeżem.

*

Kaszubi w Warszawie.

Przedstawiciele dzielnych naszych Kaszubów, bawiący — jak wiadomo — od 21 bm. w stolicy Rzeczypospolitej, spotykają się tam z należytem zrozumieniem i szczególną sympatją prasy stołecznej.

Oddźwięk jaki budzi pobyt w stolicy w sercach prostych i głęboko czujących a zarazem inteligentnych strażników nadbrzeża polskiego upoważnia do nadziei, że na drodze wzajemnego porozumienia dzielnic i zrozumienia wkrótce przezwyciężymy i te rozdźwięki, które były nieuniknione w pierwszych chwilach współżycia państwowego.

„Tą drogą należy iść dalej!" — tak pisze „Gazeta Warszawska" — i zaznacza, że nie poświeconoby tej wycieczce uwagi, gdyby się rozchodziło o jedną z częstych wycieczek turystycznych. Ale jeżeli się widziało starców, jak p. Czyżewskiego z Gdańska i Abrahama z Oksywia, którzy całe życie poświęcili krzewieniu idei polskiej na tej najbardziej zagrożonej placówce, płaczących ze wzruszenia na nabożeństwie w katedrze św. Jana wtenczas pojmujemy jej znaczenie i olbrzymią doniosłość nietylko politycznego zespolenia Polski z morzem, które zawdzięczamy nietylko wynikowi wojny, ale nie mniej przywiązaniu tych twardych rolników i rybaków do mowy i obyczajów ojców. Wienczas uświadomimy sobie jakie obowiązki moralne ma całe społeczeństwo polskie wobec tego ludu.

Słusznie zaznacza „Gaz. Warsz.", że mając w posiadaniu swem polskie nadbrzeże morskie nie zawdzięczamy to nietylko wynikowi wojny, ale może w głównej mierze przywiązaniu tych twardych rolników i rybaków do sprawy ojczystej. O. tem powinno się też pamiętać u steru Rządu, że nasyłając urzędników, należy wybrać materjał urzędniczy, taki, który będzie mógł ocenić choć częściowo te zalety Kaszubów, a nie jak niestety się dotychczas działo, że urzędy i wojskowość (katastrofa pucka, niesłuszne rekwizycje itp.) w wręcz przeciwnym kierunku pracowały, zrażając sobie zupełnie tubilczą ludność i otwierając smutne fakta nieporozumień przykrych, brzemienne w nieobliczalne wprost i szkodę przynoszące państwu następstwa.

Przyjęcie, jakie stolica zgotowała Kaszubom odpowiada w całej pełni jej doniosłości.

W dniu drugim pobytu swego w Warszawie byli członkowie wycieczki u p. prezydenta Rzplitej na czarnej kawie, a wieczorem odbył się na ich cześć bankiet w Tow. Rzemieślników Chrześcijan.

Wczoraj (23-go bm.) po zwiedzeniu szeregu osobliwości miasta, udała się wycieczka w dalszą drogę do Częstochowy, a stamtąd do Krakowa, gdzie w niedzielę będą na Wawelu i w katedrze, w której uroczyste nabożeństwo odprawi książę biskup Sapieha.

*

—** **Z POLSKIEGO WYBRZEŻA.** Przed kilku dniami wypłynął z Gdańska poraz pierwszy serbski okręt „Vojvodina" (wybudowany w Gdańsku) z ładunkiem cukru do Skandynawji. W pobliżu Helu najechał na mieliznę, z której go wydobyły cztery parowce T-twa „Weichsel" po żmudnej pracy. Ładunek ocalał. „Vojvodine" mimo gęstej mgły wprowadzono w pocy do Nowego Portu. Według zasiągniętych informacyj statek podobno nie odniósł uszkodzenia.

Koło Przymorza (Glettkau), wyrzuciły fale morskie na brzeg zwłoki kobiety. Jak znalezione przy niej dokumenty stwierdzają — jest ona biuralistką z Erfurtu, Agnieszka Lindner, w wieku 35 lat. Prócz dokumentów miała przy sobie 12 tysięcy marek i zegarek złoty. Prawdopodobnie zachodzi samobójstwo.

—** **PUCK. (Wybryki hakatysty).** Ostatni numer „Gaz. Kasz." donosi o pewnym hakatyście niejakim Spitlerze, byłym członku dawniejszej pruskiej komisji kolonizacyjnej w Poznaniu. Pan ten uprawia rozmaite krętactwa na szkodę polskich obywateli, ignoruje rozporządzenia władz polskich itp. Ze wszystkiego wynika podejrzenie, że jest to agent pruski, specjalnie utrzymywany dla popierania i szerzenia niemczyzny! Ponieważ poza tem rozgłasza, że dla przeprowadzania jego pomysłów i planów jest zawsze do jego usług pewien major wojsk polskich, przeto należy się niemiaszkowi nieco bliżej przypatrzeć.

—** **PIEŚŃ ŻEGLARSKA Z KASZUB.** W programie wieczornicy oświatowej p. t. „Morze a Polska", która odbędzie się w środę 4 kwietnia w Lubawie, w czwartek 5-go kwietnia w Nowemmieście, a w sobotę 7 kwietnia w Brodnicy, jest między innemi także następująca pieśń kaszubska:

Oj żeglarze, żeglaźe,
Całą nockę po morze,
Hej, hej, la, la, la!
Całą nocke po morze.

Jakże jo mom żegiować
Ciej nadchodzy cemna noc?
Hej, hej, la, la, la!
Ciej nadchodzy cemna noc?

Zapol świeczke abo dwie,
Przeżeglaj że ty do mnie.
Hej, hej, la, la, la!
Przeżeglaj że ty do mnie. itd. *)

Jestto podług p. Bernarda Chrzanowskiego jedyna pieśń żegl. z Kaszub, jedyna piosenka rybacka z nad polskiego morza. Miłutka melodja powyższej piosenki zyskała sobie gorący poklask podczas wszystkich wieczornic morskich, a wprost entuzjastycznie została przyjęta podczas wieczorów polskiej pieśni ludowej we Francji.

Wkrótce wyjdzie z druku w świetnem opracowaniu prof. uniw. dra. Łucjana Kamieńskiego, który pozwolił sekcji literackiej Akademji Koła Pomorskiego korzysta z rękopisu.

*) Bernard Chrzanowski: Na kaszubskim brzegu, str. 33.

Lwów wobec uznania granic wschodnich

Polska Agencja Telegr. donosi: Na wstępie czwartkowego posiedzenia rady miejskiej prezydent Neuman wygłosił z okazji uznania granic wschodnich przemówienie, w którem powiedział między innemi:

„W życiu narodu naszego zaświtała znów chwila jasna, która sercu polskiemu przyniosła wielką radość i pokrzepienie. Uchwała Rady Ambasadorów zatwierdziła granice państwa naszego, mestwem naszem wywalczone i krwią okupione. Niechże ten głos zwróci się w pierwszym rzędzie ku mocarstwom, jako podziękowanie za to, iż nie odmówiły uznania słusznym prawom naszym. Niemniej gorące dzięki złożyć należy rządowi polskiemu, jakoteż przedstawicielom naszym zagranicą, którzy energicznem przedstawieniem wspomnianych praw zdziałali to, że znalazły one zrozumienie i należytą ocenę.

Stojąc na progu nowego okresu w istnieniu wskrzeszonej Polski, nie możemy pominąć milczeniem, że Lwów ze swej strony wszystko uczynił, co do niego należało, w tej sprawie. Spełniwszy w ten sposób chlubnie swoją misję, Lwów także w przyszłości nie zaniecha swych starań, by wykazać, że w swej gorącej przezeń umiłowanej Rzplitej nie chce być widzem jałowym, lecz świecić sprawnie przykładem pracy twórczej, dźwigając się ku lepszej przyszłości przez porządkowanie stosunków tyle jeszcze pozostawiających do życzenia. Lwów pragnie być obrazem karności wewnętrznej, energji i zapobiegliwości i pragnie zakwitnąć współną pracą wszystkich swoich obywateli bez różnicy narodowości. Oto, pod jakim sztandarem wkraczamy w nową fazę rozwoju, wierni hasłu ojców naszych: Bóg i Ojczyzna. (Oklaski).

Następnie p. prezydent miasta odczytał telegramy nadesłane na ręce prezydjum. Rada wysłuchała przemówienie prezydenta stojąc, poczem p. prez. Neuman na znak uroczystości chwili przerwał obrady na 5 minut.

* * *

Lwów. (Pat.) P. prezes Rady Ministrów gen. Sikorski nadesłał na ręce prezydjum miasta następujący telegram: W imieniu rządu i własnem mam zaszczyt podziękować za życzenia, przesłane na moje ręce w imieniu bohaterskiego grodu, który był zawsze przykładem wszystkich cnót obywatelskich i niezłomnej wierności Rzplitej.

—** **SKŁADKUJMY NA INWALIDÓW WOJENNYCH.** Sieroty i wdowy po naszych dzielnych poległych żołnierzach i okaleczali, nędzą materjalną gnębieni inwalidzi wyciągają ręce swe do was, którzy jesteście zdrowi i nie odczuwacie tej nędzy, jak oni. Łzy gorzkie stanowią ich napój — a okruchy starego chleba ich pożywienie.

Pamiętajmy, że oni stanowili ongiś silny wał przed zagładą czerwoną — byli kwiatem narodu — a dziś są nędzarzami.

Składki wszelkie odbiera administracja pisma naszego.

O rozparcelowanie majątków Wielkie Tarpno.

Jak się dowiadujemy, majątek Wielkie Tarpno w pow. grudziądzkim, graniczący z majątkiem miejskim Kuntersztyn, dotychczas należący do rządu nie zostanie rozparcelowany — jak ogólnie mniemano — lecz oddany na lat sześć w ręce prywatnego dzierżawcy. Wiadomość ta ze względów, które podamy poniżej, wśród zainteresowanych kół magistrackich i zainteresowanej ludności Małego Tarpna wywołała bardzo poważne zaniepokojenie. Majątek ten bowiem, jako najlepiej nadający się do rozparcelowania, powinien być przedewszystkiem w znacznej części przydzielony miastu, tembardziej, iż graniczy on z majątkiem miejskim w. Kunterstynie. Zaznaczyć trzeba dalej, iż majątek Wielkie Tarpno położony jest ściśle w promieniu działalności miasta Grudziądza, które koniecznie winno mieć własne ogrody warzywne, stajnie i chlewy, celem zaopatrywania w produkty cały szereg miejskich instytucji sanitarnych i filantropijnych.

Z pozostałej części majątku Wielkie Tarpno miały być utworzone specjalne, jednomorgowe kolonie dla robotników i urzędników.

Do części majątku Wielkie Tarpno rości również pretensje parafja grudziądzka. Istnieje bowiem projekt utworzenia osobnej parafji Tarpno i do tego celu potrzebne są pewne obszary na założenie cmentarza kościelnego i plebanki dla proboszcza i organisty.

Z wymienionych powodów, łatwo zrozumieć, jaką szkodę dla miasta, parafii i wielu rodzin robotniczych i urzędniczych stanowiłoby skasowanie projektu parcelacji majątku Wielkie Tarpno. Decyzja jaka wyszła w tym kierunku może być poważną przeszkodą w dalszym rozwoju naszego miasta, niweczące projekty urządzenia gospodarstwa miejskiego dla dobra wielu pożytecznych i koniecznych instytucji miejskich, projekty polepszenia bytu wielu rodzinom robotniczym i urzędniczym przez utworzenie dla nich specjalnych działek morgowych oraz projekty rozszerzenia parafji grudziądzkiej. Co najważniejsza, to decyzja wydzierżawienia majątku Wielkie Tarpno godzi w par. 26 ustawy o reformie rolnej, który przewiduje przekazanie miastom w całości lub w znacznej części wszelkich majątków leżących w granicach działalności tych miast.

W swoim własnym interesie, w interesie parafji grudziądzkiej i zainteresowanych rodzin czyni Magistrat — jak się dowiadujemy — energiczne starania celem zmiany decyzji dotyczącej majątku Wielkie Tarpno. Ma nawet wyjechać do Warszawy specjalna delegacja z Grudziądza, aby w Głównym Urzędzie Ziemskim, od którego zależną jest ta sprawa przedstawić słuszne postulaty miasta i wszystkich zainteresowanych stron. Dodać jeszcze trzeba, iż Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu jest za parcelacją tego majątku, w myśl interesów miasta, a przedewszystkiem, w myśl odnośnego paragrafu ustawy o reformie rolnej.

Sądzimy więc, iż Główny Urząd Ziemski w Warszawie nie będzie chciał uszczuplać interesów i korzyści naszego miasta i sprawę załatwi pomyślnie, gdyż inaczej miasto i parafja straciłyby wiele, a rozgoryczenie wśród zainteresowanych rodzin byłoby zbyt wielkie.

Głupota czy zła wola.

Pewien poważny obywatel grudziądzki donosi nam: „Przed kilkunastoma dniami zdarzył się publicznie na jednej z ulicy naszego miasta charakterystyczny wypadek. W dniu tym przybyli tłumnie do Grudziądza rezerwiści na ćwiczenia wojskowe. Bezpośrednio przed godz. 8-mą rano syn mój, uczeń 5 kl. gimnazjum przyrodniczego, zdążał do swej szkoły, gdy nagle przyskoczył doń jeden z dążących do koszar rezerwistów, zdarł mu z głowy czapkę gimnazjalną, a następnie oderwawszy od niej orzełka polskiego, wśród obelżywych wywisk połamał go i rzuciwszy na ziemię, podeptał nogami. Syn mój, obawiając się dalszych jakichś następstw, których można się było spodziewać od tratującego emblemat polski nie-człowieka, i bojąc się spóźnić na lekcje do szkoły, podniósł rzucona na ziemię czapkę i pospieszył do szkoły."

Taką jest treść informacji, jaką otrzymaliśmy. Fakt powyższy rzuca jaskrawe światło na ciemną duszę ogłupiałego rezerwisty, jak i nie mniej na obojętność jego towarzyszy, którzy z nim razem zdążali do koszar. Żałować należy, że w pobliżu nie znalazł się ani jeden prawdziwy obywatel polski, ponieważ gdyby taki był, napewno postarałby się o stwierdzenie nazwiska głupca czy też złoczyńcy, a władze państwowe umiałyby winnego zbrodni przeciwko państwu należycie ukarać.

Piszemy o tym fakcie, mimo, że miał on miejsce przed kilkunastoma dniami, dlatego, aby władze wojskowe, mając go przed oczami, zechciały odpowiednio wpłynąć nietylko na wyszkolenie fizyczne rezerwistów, ale przedewszystkiem na ukształtowanie ich ducha. Zdajemy sobie sprawę z olbrzymich trudności utrzymania w rygorze rezerwistów, odbywających ćwiczenia, nie mniej jednak mamy nadzieję, że kilkutygodniowy ich pobyt w wojsku przyczyni się do wykorzenienia głupoty czy też złej woli u tych, którzy je posiadają głęboko zakorzenione.

Nauka, literatura i sztuka.

⊙ **ZBIOROWA WYSTAWA DZIEŁ F. KLEIN'OWEJ W GRUDZIĄDZU.** W dniu 23 bm. otwartą została zbiorowa wystawa obrazów olejnych i pasteli (krajobrazów i portretów) w liczbie przeszło 20 eksponatów) pani F. v. Klein w pietrowych ubikacjach składu fabryki mebli „Strug" przy ulicy Lipowej. Wystawę tę zwiedzać można między godziną 10—1 przed południem i 3—6 po południu do 15 kwietnia br.

Zanim damy sprawozdanie z tej wystawy, zauważamy, że p. v. Klein jest uczennicą sławnego monachijskiego prof. Weisgerbera, pod kierunkiem którego dokończyła swych studiów. Początków sztuk plast. udzielał jej prof. Prechtl i Schwinzer w Akademji Sztuk Pięknych w Gracu. Dalsze studja odbywała p. v. Klein w berlińskiej Akademji Sztuk Pięknych dla pań, pod kierunkiem prof. Beckmanna i Leistikowa. Pani v. Klein nie hołduje żadnej manierze malarskiej, każda jej praca ma ścisły charakter.

Zachęcamy do zwiedzenia tej wystawy.

Wojskowa gospodarka.

Rejonowy zakład gospodarczy w Grudziądzu ogłasza publiczną sprzedaż 10 000 kg. nadpsutej cebuli? Nie po raz pierwszy czytamy o podobnej sprzedaży nadpsutych towarów spożywczych, nieumiejętnie magazynowanych. Nasuwa się mimo woli myśl, że widocznie kierujący oficer gospodarczy, posiada mało wiadomości o należytem magazynowaniu artykułów spożywczych, lub co gorsze, artykuły te już podczas zakupu był, nałej wartości i nadpsute a mimo to przez Zarząd wojskowy gospodarczy zostały zakupione i zapewne dobrze zapłacone.

Niedawno bowiem czytaliśmy o sprzedaży kilkuset beczek nadpsutych śledzi, nieco później o sprzedaży kilkumastutysięcy kg. nadpsutej marmelady, obecnie zaś przyszła kolej na sprzedaż 10 000 kg. nadpsutej cebuli.

Nie ulega wątpliwości, że skarb państwa ponosi w tym wypadku wielką szkodę, również zaprzeczyć nie można, że ktoś ponosi tu winę i za nią odpowiedzialnym być powinien.

Czy podobne kompromitujące niedomagania w wojskowym zarządzie gospodarczym nie dadzą się usunąć?

Wyliczny rachunkowo szkodę jaką ponosi skarb państwa, względnie budżet wojskowy z powyższych powodów. 1. 10 000 kg. czyli 200 centnarów cebuli, licząc za 1 centnar cenę rynkową 10 000 marek, **wynosi szkoda 2 000 000 marek.** 2. 14 000 kg. marmelady, razy 2 000 marek za 1 kg., **wynosi szkoda 28 000 000 marek.** 3. 200 beczek śledzi razy tylko 100 000 marek za 1 beczkę, **wynosi szkoda 20 000 000 marek.**

Ogółem wyrzucono na śmieci 50 000 000 marek, bo towar powyższy w nadpsutym stanie kwalifikuje się tylko na zniszczenie i zakopanie — a nie do sprzedaży. — Bez dalszych komentarzy.

Obserwator.

Pamiętajmy o obowiązkowem popieraniu inwalidów!

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Zwiastow. N. M. P. Wschód słoń. 5.55 zachód 6.18 Wschód księżyca 10.15 zachód 1.18.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** **„TE DEUM" W KOŚC. GARNIZONOWYCH.** Z rozporządzenia J. E. biskupa polowego, ks. St. Galla, z okazji zatwierdzenia granic Polski, we wszystkich kościołach garnizonowych odprawione będą nabożeństwa dziękczynne z „Te Deum Laudamus".

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. W sobotę,** dnia 24-go marca o godzinie 8-mej wieczorem „Czysty Interes".

W **niedzielę**, dnia 25-go marca o godzinie 8-mej wieczorem „Dla szczęścia".

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO. W sobotę** nader przychylnie przyjęta komedja powołenna Kiedrzyńskiego p. t.: „Czysty Interes". W komedji tej daje nam autor pyszne typy powojennych dorobkiewiczów, którzy nawet w kryminale siedząc, paskują cukrem a po wypuszczeniu „kochają Polskę" płacąc tysiąc marek na skarb narodowy. Pozatem świetnie nakreślona sylweta Amerykanina Ordynga oraz adwokata Sumirskiego. Komedja ta w interpretacji naszych artystów nabiera pełnej świeżości. W **niedzielę** z powodu palmowej niedzieli Przybyszewskiego dramat w 3 aktach „Dla szczęścia". Do głębi wstrząsający dramat czterech dusz, związanych ze sobą węzłami nieokiełznanej miłości, miłości bezgranicznej. Psychiczny ten dramat z całą maestrją napisany przez genjalnego znawcę duszy ludzkiej Przybyszewskiego czyni na widza potężne wrażenie. Reżyserję prowadzi p. Andrzejewski.

—** **W UZUPEŁNIENIU SPRAWOZDANIA KRONIKARSKIEGO,** zamieszczonego w „Głosie" z dnia 22 bm. p. t.: „Wieczór harcerski" miło nam stwierdzić, iż do urządzenia tego wieczoru przyczynił się w wielkiej merze p. por. Kwaskowski, który wielkim nakładem pracy i czasu wyreżyserował sztukę „Na słonecznej drodze".

—** **KONCERT H. CZARLIŃSKIEJ,** głośnej śpiewaczki, występującej z ogromnem powodzeniem na scenach zagranicznych, ustalony został ostatecznie w naszem mieście na dzień 6 kwietnia tj. piątek w sali Teatru Miejskiego. Wielka nasza artystka wystąpi z bogatym programem najcelniejszych arji operowych tudzież arcydzieł z zakresu pieśni polskich i obcych kompozytorów. Tak więc w cyklu koncertów, zorganizowanych z ramienia „Imprezy artystycznej" na terenie grudziądzkim — głośne i cenione nazwisko Haliny Czarlińskiej ze względu na sławę wybija się na pierwsze miejsce. Koncert H. Czarlińskiej będzie stanowił pełen podniosłych i fascynujących wrażeń, wieczór, który na długie lata pozostanie w pamięci naszej muzykalnej publiczności. Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Wawrzyniaka, Plac 23-go Stycznia. W połowie kwietnia wystąpi w Grudziądzu **Bogucki**, pierwszy baryton opery warszawskiej.

—** **W OSTATNIEJ CHWILI PRZYPOMINAMY O WIECZORKU PASYJNYM,** który się odbędzie dziś wieczorem o godzinie 6-tej staraniem Tow. Czytelni dla Kobiet w auli gimnazjum żeńskiego przy ulicy Groblowej (narożnik Trynkowej). W programie bardzo urozmaiconym m. i. wykład ks. dyr. Jaranowskiego: „Jasna Góra czyli Królowa Korony Polskiej", ilustrowany przeźroczami. Wejście bezpłatne. Jedynie przyjmuje się dobrowolne datki na rzecz Tow. Czytelni dla Kobiet. Spodziewać się należy, że oprócz członkiń i szersze koła obywatelstwa wezmą udział w wieczorku powyższym.

—** **BRAK TAKTU KUPIECKIEGO.** Pod powyższym nagłówkiem pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów w pewnych wypadkach zresztą słusznie — z braku taktu kupieckiego. W tym jednak wypadku musimy pod pewnym względem bliżej określić sens podanej notatki przypisujący p. Turzyńskiemu, wł. „Bałtyk" przegalopowane pojęcie walki z żydostwem.

Sprawa według twierdzenia p. Turzyńskiego przedstawia się w ten sposób: Podany wojażer p. Szalewicz protegował w sposób niewłaściwy, uwłaczający Polakowi, fabrykaty żydowskie a o polskich wyrobach wyraził się niepochlebnie. Oczywiście wobec podobnego stawiania kwestji przez wojażera firmy chrześcijańskiej i najbardziej zrównoważony kupiec polski straci równowagę i wykroczy przeciw wszelkim zasadom taktu kupieckiego. Według twierdzenia p. Turzyńskiego słowa „parszywy żydziak" itp. zupełnie nie padły z ust jego, jedynie poddał on druzgocącej krytyce podobne wyrażanie się o fabrykatach polskich. Powyższe stwierdzamy z przyjemnością i wyrażamy nadzieję, że kupiectwo nasze na każdym kroku będzie stawało w obronie naszego polskiego i chrześcijańskiego handlu i przemysłu. Pod adresem pp. wojażerów musimy się w każdym razie zwrócić z prośbą, że będąc przedstawicielami firm chrześcijańskich, bezwzględnie jako pionierzy handlu polskiego stawali w obronie polskiego handlu.

—** **OTWIERANIE ZAKŁADÓW HANDLOWYCH W NIEDZIELĘ PRZEDŚWIĄTECZNĄ.** Podajemy do wiadomości zainteresowanych, iż mocą ustawy z dnia 18. 12. 1919 r., w ostatnią niedzielę przed Wielkanocą składy kupieckie otwarte być mogą od godz. 1 w poł. do 6 wieczorem.

—** **WIELKANOCNE POCZTÓWKI** na rzecz inwalidów, wydane przez Tow. Pomoc Inwalidom pojawiły się już we wszystkich handlach papieru, Poznańskiego, Pomorza i Śląska. Uprasza się Szanownych Obywateli, aby pocztówek tych wszędzie żądali, ze względu na cel dobroczynny, a temsamem odsuwali wyroby tego rodzaju przeważnie żydowskie.

—** **NOMINACJA W IZBIE SKARBOWEJ.** Jak się dowiadujemy mianowani zostali z tutejszej Izby skarbowej p. radca Solman st. radcą i naczelnikiem wydz. P. I Sk. w V st. służb. pp. Krynicki, Chwiałkowski, Rodowicz inż. Rzeczycki st. referentami w VII st. służb. oraz pp. Czernecki, Stryjewski Antoni, Kalwary Br., Gracz Jan referentami w VIII stopniu służbowym.

—** **WYPŁATA RENT WOJSKOWYCH** odbędzie się w tutejszym Urzedzie Pocztowym dnia 28 i 29 bm. Wypłata rent cywilnych dnia 3 i 4 kwietnia br.

—** **SŁUSZNE ROZPORZĄDZENIE** wydało województwo pomorskie. W teatrach świetlnych nie wolno wyświetlać przy poszczególnych scenach napisów i listów objaśniających w języku niemieckim. Nie wolno również utrzymywać tłumacza do tłumaczenia ich na język niemiecki.

—** **NIEDORĘCZALNE PRZESYŁKI POCZTOWE!** Corocznie pozostaje w ruchu pocztowym wiele przesyłek, których nie można doręczyć z powodu niemożności odszukania ani odbiorcy ani nadawcy. Wobec tego zaleca się jak najusilniej, szczególnie na czas wzmożonego ruchu przed świętami Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia, aby na wszystkich przesyłkach listowych oraz paczkach podano dokładny adres nadawcy, a nadto do paczek wkładano duplikat adresu paczek. O ile zaś się adres na osobnej karteczce na paczce nalepia, należy do tego używać dobrego kleju i tak adres umocować, by podczas przewozu przez pocztę nie odpadł od paczki.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Przed Izbą karną Sądu okręgowego w Grudziądzu dnia 19 marca zostały załatwione następujące sprawy: Franciszka Chyła służąca ze Świecia skazana przez Sąd pokoju za kradzież 26 000 marek na 1 miesiąc więzienia i dom poprawy w Chojnicach wniosła apelację i Izba karna skazała ją tym razem tylko na 1 miesiąc więzienia.

Franciszek Tysler rzeźnik ze Świecia skazany przez Sąd pokoju za kradzież pługa na szkodę p. Nipkego, wniósł apelacje, lecz do rozprawy nie stanął wobec czego Izba karna zatwierdziła wyrok Sądu pokoju.

Weronika Klucznik z Grudziądza skazaną została na 2 miesiące więzienia za kradzież z zamkniętego kufra za pomocą dorobionego klucza rozmaitych rzeczy na szkodę Amandy Goerke w Grudziądzu.

Izba karna uwolniła od winy i kary Józefa Kirchensteina, robotnika ze Smętówka, który swego czasu przez niedbalstwo spowodował śmierć Heleny Kwiatkowskiej w Leśnej Jani, powiat Gniew.

W dalszym ciągu rozprawy Izba karna skazała Konrada Piotrowskiego na 4 miesiące, Jana Agatowskiego na 3 miesiące i Konstantego Słomskiego na 2 miesiące więzienia. Piotrowski zabrał na szkodę Ryszarda Sommerfelda w Wiągu 1 i pół centnara żyta, Piotrowski i Agatowski temu samemu właścicielowi zabrali 6 centnarów żyta. Berschel, oskarżony o kupno skradzionego żyta uwolniony został od winy i kary.

Elżbieta Schulz, służąca z okolicy Grudziądza, obecnie odsiaduje karę więzienia i to 1 i pół roku za kradzież, oskarżoną o ponowną kradzież różnych rzeczy na szkodę Antoniny Babkowskiej, po przeprowadzonej rozprawie skazana została na włączną karę 2 lat i 3 miesięcy więzienia.

W dalszym ciągu rozprawy Izba karna skazała Franciszka Żółcińskiego na tygodnie a Antoniego Żółcińskiego na 4 tygodnie więz. J. Paluchowski otrzymał tylko naganę. Wszyscy pochodzą z Grudziądza i oskarż. są o wspólną kradzież 1 łóżka żelaznego i 2 magnetów motorowych na szkodę Maksa Falka z Grudziądza.

Izba karna skazała dalej Anastazję Ulatowską na 1 rok ciężkiego więzienia, zaś Martę Zawdzińską na 3 miesiące więzienia. Obydwie oskarżone są o wspólną kradzież 2 par trzewików na szkodę p. Łoszewskiej i 3 damskich kapeluszy na szkodę Stan. Grossa. Ostatnią kradzież popełniły skazane w ten sposób, iż weszły do składu Grossa, zażądały pokazania towarów, przyczem Ulatowska ukryła szybko kapelusze a Zawdzińska próbowała odciągnąć uwagę kupca w innym kierunku. Prócz tego Zawdzińska oskarżona jest o nabycie od żołnierza Józefa Galla pochodzących z kradzieży w kościele w Płaskach 2 obrusów kościelnych i bielizny kościelnej. Prócz kary 3 miesięcy Zawdzińska otrzymała jeszcze dalsze 2 miesiące więzienia za namawianie urzędników policyjnych do zaniechania swych obowiązków służbowych, tj. zaniechania donieśienia o przechowywaniu przez Zawdzińską skradzionych przedmiotów.

—** **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** W ostatnich dniach aresztowano za kradzież Leona Kuklińskiego robotnika z Grudziądza, Władysława Malinowskiego robotnika z Rogoźna, Leona Malinowskiego robotnika z Grudziądza, Izydora Jurczyka klucznika więziennego, Otylię Neiger służącą z Grudziądza, Władysława Piórkowskiego ucznia, Wilhelma Hardtke malarza z Grudziądza, Jana Lewańskiego montera z Grudziądza, Hermana Löfflera bez zajęcia i Emmę Wołowską z Grudziądza.

Stanowisko St. Przybyszewskiego w literaturze polskiej.

Trzeci dziesiątek lat upływa, gdy do Krakowa przybył z Niemiec Stanisław Przybyszewski i objął redakcję ofiarowanego mu przez Sewera-Maciejewskiego tygodnika literackiego i zarazem rzecznika modernizmu p. t. „Życie". Od pierwszej chwili, dzięki wyrobionemu stanowisku w literaturze niemieckiej, stał się St. Przybyszewski wodzem, organizatorem, nauczycielem wszystkich przeciwników realizmu w sztuce. Zawrzała gorąca walka. Posypały się pociski słowne, poparte setkami dzieł, mającemi udowodnić prawdę sztuki. Kto z walki tej wyszedł zwycięzcą? . .

Trzydzieści lat upłynęło. . . Po kilkuletnim prowadzeniu „Życia", po wypisaniu swych myśli w artykułach i rozprawach literackich, traktatach filozoficznych, powieściach i dramatach zasłużony bojownik i wódz modernizmu polskiego stał się tylko echem odżywającym raz wraz, sporadycznie, na kształt myśli, która szybując w przyszłość, niekiedy zawraca w przeszłość, by z niej zaczerpnąć sił do dalszego pędu przed siebie.

Stanisław Przybyszewski należy już tylko do dziejów literatury. Zamknął w niej swą kartę właściwie wówczas, gdy przestał redagować „Życie", gdy wyjaśnił wszystko, co zawierała jego dusza.

A chciała ona objąć niemal wszystkie stany i przejawy ducha ludzkiego. Chciała wedrzeć się poza granice świadomości ludzkiej i dopiero tam rozjaśnić zagadkę życia. Chciała dźwignąć człowieka do nadczłowieczeństwa; w niem ugruntować nowe zasady estetyki, etyki, moralności. Chciał nie sam, bo znalazły się dziesiątki pionierów gotowe każdej chwili do przeniesienia brzemienia na swe barki, do kontynuowania pracy swego duchowego wodza.

I na St. Przybyszewskim i na jego zwolennikach, po raz Bóg wie który w dziejach myśli ludzkiej, odniosło tryumf. . . życie. Pomysły nie obejmujące całokształtu ludzkości tylko jednostki, okazały się chorobliwą fantazją, która niedomówieniami chce powiedzieć wszystko. Runął gmach wyobraźni, a jeśli nie runął, to poszarpane jego mury od lat wielu czekają na budowniczych, którzyby zdolni byli do rozwinięcia tylekroć razy rozpoczynanej i porzucanej pracy. „Dura necessitas" — dewiza tłumów, tryumfuje!

„Naga dusza" nie uznająca nikogo i niczego, prócz siebie, jako początku i końca wszystkiego co może zaistnieć, chyląca tylko czoło przed symbolem zniszczenia, z dna swego wydobywająca czynniki nadświadome które w świadomości nie istnieją, a które w istocie swej są drogowskazem przy spełnianiu czynów, ta „naga dusza" jest wykładnikiem fantazji twórczej Przybyszewskiego. Przejawy jej w istnieniu ludzkiem, wywoływane przy pomocy środków podniecających a zarazem oszałamiających, obserwuje Przybyszewski jedynie w faktach zbrodniczych; stąd te urobił on sobie specjalną etykę i moralność, która mu pozwalają na niepoczytanie ich a w dalszej konsekwencji na gloryfikowanie tego wszystkiego, co styka się z paragrafem prawnym.

Aby módz swoie prawdy głosić, Przybyszewski wyznaje, że „sztuka nie zna żadnych praw ani moralnych ani społecznych", jest sama dla siebie, a „artysta jest panem panów, nieokiełzany żadnym prawem, nieograniczony żadną siłą ludzką".

W takim stanie duszy i przy takich pojęciach o sztuce dziwić się nienależy nastrojom i barwie dzieł Przybyszewskiego. Smutek, rezygnacja, tępota wyczekująca na przypływ nadświadomości, szyderstwo z jednej a bezgraniczna megalomonja z drugiej strony, rozpięte na krajobrazie skalistym, lodowatym, martwym oto środowisko nastrojów u Przybyszewskiego. Aby je wchłonąć bez szkody trzeba nerwów jak postronki grubych i twardych, trzeba mózgu, któryby był stalową tarczą nie przyjmującą w siebie miotanych grotów zatrutych.

Mimo wszystko, mimo miażdżenia ogólnoludzkiej etyki i moralności, trudno odmówić Przybyszewskiemu poczesnego stanowiska w naszej literaturze. Zdobył je on fermentem, jaki spowodował swoiście pojętym modernizmem, oraz bezwzględnemi, z siłą ciskanemi ideami. Nawet przeciwnicy jego nie mogą mu odmówić tych dwóch plusów i nie kogo innego lecz autora „Confiteor" stawiają na czele modernizmu polskiego.

— ip.

(Dalsze uwagi na powyższy temat znajdzie czytelnik w recenzji z „Dla szczęścia", która ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Głosu Pomorskiego".)

W ostatnich dniach dokonano następujących kradzieży: Dnia 14 bm. skradziono służącej Marcie Szreiber bieliznę z podwórza wartości 200.000 marek, w nocy na 16 bm. wyniesiono z ustępu w mieszkaniu p. Prelkowskiej przy ul. Śpichrzowej 21 dwie rury wartości 160 000 marek, dnia 17 bm. skradziono monterowi J. Trosińskiemu rower męski z torebką z przyborami wartości 200.000 marek, na cmentarzu gminnym przy ul. Fortecznej skradziono kilkanaście płotów żelaznych od grobowców wartości przeszło pół miljona marek, dentyście p. J. Trusowi przy ul. Wybickiego skradziono 19 bm. ubranie smokingowe wartości 1 miljona marek, na szkodę rzeźnika Radtke'go przy Placu 23-go Stycznia skradziono większą ilość wędlin, wydało się jednak, iż sprawczynią tej kradzieży była służąca rzeźnika, która aresztowano; w nocy na 21 bm. skradziono rzeźbiarzowi Fr. Bielawskiemu przy ul. Herzfelda 6 samochód marki „Presto" wartości 8 miljonów marek, następnej nocy p. Łatkowi skradziono sieć do łowienia ryb wartości 1 miljona marek, p. Makowskiemu z Radzyna skradziono zegarek srebrny męski wartości 150.000 marek, rolnikowi K. Kölichenowi nieznany sprawca skradł rower damski, stojący w sieni domu przy Pl. 23 Stycznia 11 w wartości 200 000 mk., z mieszkania p. Stan. Falkowskiej przy ul. Dworcowej 8 skradziono z nocnej szafki portfel z gotówką 200.000 marek, w końcu p. Reichertowi właścicielowi kina „Orła" trzy filmy wartości 3 miljonów marek. Za sprawcami tych kradzieży śledzi energicznie policja.

Na Rynku Rybnym p. Bojanowski Robert z pow. świeckiego, kupując w tych dniach drób, poznał jedną kurę, jednego koguta i dwie kaczki, które skradziono mu dnia poprzedniego. Na widok prawowitego właściciela drobiu złodzieje pierzchnęli w strachu, zostawiając klatkę z drobiem na łasce losu. Bojanowski poznał jednak złodziei i wymienił policji ich nazwiska. Są to robotnicy Molkentin i Wesołowski z Komorska pow. świeckiego.

Podziękowania.

—** **SPROSTOWANIE.** Ks. dyr. Jaranowski uprasza nas o zaznaczenie, że suma 100 000 marek, na Kuchnię Ludową złożoną została nie przez niego, ale stanowi przychód z koncertu uczennic gimnazjum żeńskiego, odbytego dnia 17 bm.

—** **ZWIĄZEK INWALIDÓW KOŁA GRUDZIĄDZ** składa niniejszem serdeczne podziękowanie p. Kabatkowi z Grudziądza za hojną ofiarę w wysokości 30 000 marek.

Dalsze składki przyjmuje administracja pisma naszego.

—** **NA ROZDZIELENIE MIĘDZY BIEDNYCH** Konf. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na święta wielkanocne złożyły Młyny Grudziądzkie 1 ctr. mąki pszennej, firma Pardon i Kurzawa 3 ctr. pszennej, 3 ctr. gruchu (już dawniej kwitowane), Górny Młyn 1 i pół ctr. mąki pszennej, firma A. Kowalski, handel zboża 1 ctr. mąki pszennej, Rosanowski 1 ctr. mąki pszennej, pani H. S. 4 funty słoniny dla biednych przedmieścia Chełmińskiego. Za dary wymienione serdecznie dziękując o dalszą pomoc prosi

Marja Ruchniewiczowa, przewodnicząca.

—** **SKŁADKI NA RZECZ KOMITETU OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.** W niedzielę dnia 18 marca br. z okazji imienin p. radcy Czapanowskiego w rodzinnym kółku za inicjatywą p. ppor. Stolarczyka urządzono składkę na rzecz Instytutu obrony Przeciwgazowej. **Zebrano razem 61 000 marek polskich.** Do tak pokaźnej kwoty przyczynili się pp. prof. Januszewski 15 000 marek, Dereziński 10 000 marek, prof. Mansolf 5 000 marek, państwo Czaplińscy 5 000 marek, państwo Czepanowscy 5 000 marek, panna Lazarska 5 000 marek, por. Stolarczyk 4 000 marek, por. Kolaczek 10 000 marek, p. Płatkowski 2 000 marek. Widzimy zatem, że tak piękny przykład wyszedł z sfery tak źle uposażonej, urzędniczej. Uważamy, że ten czyn zachęci naszych kupców i przemysłowców oraz inne sfery społeczeństwa naszego do popierania tak ważnej kwestji, jaką jest broń chemiczna i gazy, żebyśmy w jak najkrótszym czasie mogli się uniezależnić od zagranicy i stworzyć własny Instytut gazowy. Wymieniona składka oddana została na ręce Komitetu obrony przeciwgazowej, za którą składami wszystkim serdeczne podziękowanie. Komitet.

Ruch towarzystw.

—(rt) **SEKRETARJAT ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO TOW. B. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW NA OKRĘG P. K. U GRUDZIĄDZ** komunikuje:

„Dotychczasowy prezes Okręgowego Zarządu p. lek. dent. Gubin-Dzięgielewski z powodu przepracowania zrezygnował z zajmowanego stanowiska w Zarządzie Związku. Wobec tego w myśl statutu funkcje prezesa obejmuje wiceprezes kapitan rez. p. Dr. Zygmunt Gryglier, który też obejmie przewodnictwo na zjeździe w dniu 25 bm.

—(rt) **TOWARZYSTWO ŚPIEWU „MONIUSZKO" W GRUDZIĄDZU** urządza w dniu 2 kwietnia (2 święto wielkanocne) w Tivoli, KONCERT połączony z występem teatralnym. Odegrana zostanie sztuka ludowa „Bartosz z pod Krakowa" ze śpiewami i tańcami w jednej odsłonie. Śpiewy wykona chór mieszany, a oprócz tego jeszcze śpiew solowy. Po koncercie zabawa taneczna. Czysty dochód przeznaczony na cele Zjazdu Kół Śpiewackich. Początek o godzinie 6-tej wieczorem. O liczne udziałwzięcie Szanownej Publiczności prosi Zarząd.

—(rt) **ZEBRANIE KOMITETU PRZECIWGAZOWEGO** w poniedziałek, **dnia 26 bm.** wieczorem **o godzinie 7 i pół** w Ratuszu na sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Sujkowski, przewodniczący.

—(rt) **ZEBRANIE TOWARZYSTWA MŁODZIEŻY NARODOWEJ.** Przypomina się Szanownym członkom Towarzystwa Młodzieży Narodowej, iż zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. na sali Hotelu Warszawskiego o godzinie 8 wieczorem. Uprasza się o punktualne przybycie. Przyjęcie nowych członków po skończonem zebraniu.

B. Tarnowski, sekretarz.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Konfiskata papierosów).** Dokonano jej w tych dniach w pewnym składzie w okolicy Starego Rynku w ilości 30 000 sztuk, ponieważ nie zostały zameldowane do ostatniego opodatkowania.

KASZCZOREK pow. toruński. (Młodzi barbarzyńcy). Przy drodze wiodącej ze Złotorji do Kaszczorka w powiecie toruńskim zauważyć można z każdym dniem większą ilość połamanych drzew. Starsze osoby chcące przeszkodzić urwisom w ich niecnej robocie zostają bombardowane kamieniami. Najbliższy posterunek policji winien jak najrychlej położyć kres tym wybrykom.

—** **GNIEW. (Nowa placówka handlowo-oświatowa).** Ofiarna garstka obywateli Polaków utworzyla w Gniewie spółkę pod nazwą Książnica Gniewska, która miała zastąpić istniejące tu niemieckie księgarnie i składy przyborów do pisania. Dzięki zabiegom dyrekcji, złożonej z profesora Łuszpińskiego, dyr. Tollika i inspektora Stryjkowskiego, Książnica nie tylko spełniła swe zadanie, lecz stała się równocześnie ważną placówką narodowo-oświatową na wysuniętej rubieży naszego kraju. Nadmienić należy, że z powodu minimalnych kosztów administracji i ideowego charakteru, Książnica oddaje swe artykuły po cenach tak przystępnych, iż nawet mniej zamożni w przybory do pisania i podręczniki szkolne zaopatrzyć się mogą.

—** **TCZEW. (Katastrofa kolejowa).** Przed kilku dniami nocną porą wykoleił się nadchodzący z Tczewa pociąg towarowy wskutek tego, że jeden wagon wyleciał przy zwrotnicy z szyn i porwał za sobą 10 innych wagonów.

Trzy wagony zostały zupełnie zdruzgotane. Szkody materjalne olbrzymie. Kilkanaście godzin z rzędu trwające prace przy usuwaniu gruzów i wprowadzenia pozostałych wagonów znowu na szyny — usunęły już szelkie niedomagania utrudniające komunikację z Portem Cesarskim.

(O kantor wymiany pieniędzy). Celem rychłego uniemożliwienia transakcji walutowych na tut. dworcu, uprawianych przez osobników żydowskich, władze kolejowe winny pomyśleć nareszcie o urządzeniu kantoru wymiany walut na wzór dawniejszego w Toruniu, Skalmierzycach itd.

Że kantor taki jest bardzo potrzebny, wykazały liczne wypadki oszustwa, jakiego dokonywano na szkodę przeważnie biednego robotnika.

—** **ORLE pow. kościerski. (Niszczenie lasów pomorskich).** Z miejscowości tej donoszą, iż właściciel majątku Gorczyn, Nemiec, z chwilą, kiedy dowiedział się o mającej nastąpić likwdacji swej posiadłości, zaczął rabunkową wprost gospodarkę w swych lasach. Postarał się on bowiem o pozwolenstwo wycięcia 500 metrów starych ślicznych dębów, pamiętających jeszcze może polskie czasy. Drzewo to napewno powędruje do Niemiec ze szkodą dla polskiego przemysłu.

Prócz tego po okolicy kręci się wiele żydowskich handlarzy, którzy wykupują bydło, konie, zboże, słomę i kartofle, co jest o tyle objawem niepożądanym, gdyż zboża może zabraknąć na deputaty dla robotników majątkowych.

—** **STAROGARD. (Klęska mieszkaniowa a wojskowość).** Pomimo entuzjazmu pierwszego od czasu otrzymania garnizonu, mieszkańcy naszego miasta dotąd bardzo małe czynią starania w celu pomieszczenia reszty bezdomnych żonatych oficerów i podoficerów pułku. Są oczywiście sposoby na to, lecz właściciele mieszkań większych, w których zajmują ledwie 2 pokoje i kuchnię, nie myślą oddać reszty bezdomnym.

—** **WEJHEROWO. (Gospodarka leśna pod psem).** Gospodarka leśna jakoś na Pomorzu kuleje. Także w powiecie wejherowskim krążyły od dłuższego już czasu różne pogłoski o gospodarce w lasach państwowych. W nadleśnictwie Gniewowie odbywały się jakieś tajne rewizje, wskutek których nastąpiło aresztowanie nadleśniczego, p. Przyborowskiego.

(Pożar). W Nanicach spalił się niezamieszkały dom, który był własnością hr. Kayserlingka. Przyczyna pożaru jeszcze niewyjaśniona.

—** **CHOJNICE. (Zmiany w urzędzie prokuratorskim).** Dotychczasowy nadprokurator w Chojnicach, p. Podwiński, ustąpił, a w jego miejsce wstąpił p. prokurator Burek ze Starogardu.

—** **GDYNIA. („Handelek" rybami).** W „Słowie Pomorskim" czytamy:

Że żądza szybkiego zbogacenia się nie zawsze miewa skutki oczekiwane, przekonało się ostatnio w naszej miejscowości kilku właścicieli przedsiębiorstw rybackich. Złowiono bowiem tak wielką ilość sielawek i śledzi, że nie wiedziano, co z niemi począć. Ludność tutejsza spodziewała się wobec tego znacznego spadku cen na ryby. Lecz niestety grubo się omyliła. Albowiem właściciele bogatych połowów zamiast sprzedać je nieco taniej na miejscu, wywieźli furami ryby swe do Gdańska, spodziewając się olbrzymich zysków. Przybywszy jednakże do Gdańska, zawiedli się, gdyż pozbyli się swych ryb po 50 mkn. za funt, podczas gdy w Polsce kosztują do 600 mkp (300 mkn.), z czego widać, jak wielce została ukaraną żądza zbogacenia się kosztem swych bliźnych. — Istnieje tutaj komisja, która ustala ceny na pokoje dla gości kąpielowych, lecz o tańsze pożywienie dla tutejszej ludności nikt się nie stara.

Z całej Polski.

—** **INOWROCŁAW. (Proces o dzieciobójstwo).** Na ostatnim posiedzeniu rozpatrywała Izba karna sprawę nieja-kiej T. z Gniewkowa, oskarżonej o zamordowanie swego nieślubnego dziecka. Prokurator wniósł dla oskarżonej o dwa lata więzienia. Sąd przyznał jej jednakże okoliczności łagodzące i skazał oskarżona na 6 tygodni aresztu.

—** **POZNAŃ. (Jakie życie taka śmierć).** W pobl. wielk. śluzy za Ostrowiem Tumskiem wyłowiono zwłoki starszego mężczyzny, w którym rozpoznano 65-letniego Andrzeja Boetchera, zamieszkałego na Zagórzu 5. Boetcher wracając w napitym stanie do domu, wpadł do wody i utonął.

—** **JUTROSIN. (Morderstwo).** Nieznani zbrodniarze zamordowali 21-letniego Matuszewskiego, syna posiedziciela młyna. Trupa złoczyńcy przerzucili przez parkan kościelny. Matuszewski był z rodzicami w gościnie u znajomych i wyszedł od nich do domu o późnej godzinie. Zbrodniarzy nie wykryto dotąd.

—** **NOWY SĄCZ. (Tragedja młodej dziewczyny).** Szesnastoletnia dziewczyna wiejska, nieznanego nazwiska, która z braku środków utrzymania, po opuszczeniu szpitala, rzuciła się 14 bm, pod pociąg zdążający do Limanowy, znalazła śmierć pod kołami parowozu.

Reklama.

Nowości wydawnicze.

⊙ Jako 9 i 10 numer „Teatru dla młodzieży żeńskiej" wyszły Felicji Żurowskiej „ZŁOTY STRUMIEŃ", fragment z życia i Czesławy Wolniewiczówney „W OPIECE MARJI", sztuka w 2 aktach. Oba obrazki sceniczne, napisane na role tylko żeńskie, wydane z okazji święta organizacyjnego Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej, przypadającego w pierwszą niedzielę maja, jako w uroczystość M. B. Królowej Korony Polskiej.

„Złoty strumień", to dzieło głośnej śpiewaczki, która napróżno szuka szczęścia w używaniu złota; poznaje jednak jego znikomość w chwili nabożeństwa w Ostrej Bramie podczas uroczystości wcielenia Wileńszczyzny do Polski.

„W opiece Marji" — to odgłos tragicznych losów rodziny polskiej, dotkniętej najazdem bolszewickim. Dzięki swemu tłu i łatwości wykonania staną się obie sztuki pożądanym nabytkiem naszych teatrów amatorskich. Adres wydawnictwa: Spółka Zjednoczenia Młodzieży, Poznań, Pocztowa 15.

*—** Nowy (Nr. 12) numer Ilustracji Polskiej wyszedł i zawiera bogatą i interesującą treść, na którą składają się między innemi: Dalsze zdjęcia z sławnych odkryć archeologicznych w Dolinie Grobowców królewskich w Egipcie: Statua Faraona (karta tytułowa), plan sytuacyjny miejscowości nad Nilem, wnętrze przełożenia w grobowcu i inne. Szereg zdjęć z Kłajpedy wyobrażających uroczystości litewskie w tem mieście: rewję i defiladę oddziałów „ochotniczych" w mundurach litewskich; „rząd" kłajpedzki z Simonajtisem na czele i inne. Podobizna wielkiego patrjoty czeskiego i działacza Fr. Riegera z powodu obchodzonej w Czechach uroczyście 20-ej żałobnej rocznicy zgonu. Podobizna zmarłego niedawno znakomitego znawcy epoki pierwszego cesarstwa i historyka Bonapartego. Fryderyka Massona, Szkoła w słońcu szereg interesujących zdjęć ze szkoły na wolnem powietrzu w Montreux w Szwajcarji. Niedziela Palmowa w Jerozolimie: Ogród w Getsemanji. Złota Brama, tłumy pobożnych pielgrzymów w Jerozolimie. Teatry Warszawskie: „Czarne Róże", operetka w Teatrze Nowym. Z teki karykatur Michała Tepfera) Turczyński, dr. Hącia, prof. Kamieński. prof. Nowowiejski, dr. Opieński, Wojciechowski). Największy stadjon świata budowany na terenie wystawowym w Wembley Park w Anglji. Nowy York, największe miasto świata, z okazji przeniesienia częściowego ruchu ulicznego w centrum miasta, pod ziemią. Rita Bell, piękna aktorka amerykańska. Z królestwa mody: suknia wiosenna a la Tutankhamen. Początek sensacyjnej noweli Bolesława Oskarda z cyklu „Dziwne Opowieści" pt. „Świat na szybie okiennej". — Ogłoszenia. —*

„Ilustrację Polską" nabyć można w administracji naszego pisma. Pamiętajmy o tem, że „Ilustracja Polska" jest jedynem w Polsce pismem ilustrowanem, które posiada najbardziej aktualne ryciny.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **Zjazd hodowców królików.** Komitet hodowli drobiu, zaprasza hodowców królików z całej Polski na Zjazd, który odbędzie się w Warszawie, w dniu 8 kwietnia rb. o godz. 4 popoł. w sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego przy ul. Kopernika 30. Celem zebrania będzie zorganizowanie Związku Hodowców królików, oraz rozpatrzenie różnych zagadnień, związanych z tą hodowlą.

—**Pokaz koni w Poznaniu.** Wielkopolska Izba Rolnicza wraz z Związkiem Hodowców konia szlachetnego zamierza w roku bieżącym w czerwcu urządzić pokaz koni mniejszej i większej własności. Otwarcie pokazu odbędzie się 28 czerwca i trwać będzie do 1 lipca włącznie. —

— **POMORSKIE SZKOŁY ROLNICZE** w Brodnicy, Kowalewie, Toruniu, Skórczu, Kościerzynie i Świeciu, kończą rok szkolny w marcu br. Ziemianie, reflektujący na praktykantów, mogą utrzymać pomocników gospodarskich do sezonowego lub stałego zajęcia. Zgłaszać się należy do zarządów podanych szkół z podaniem warunków dla kandydata.

PRZEMYSŁ.

— **Komitet techniczny ministrów.** Na wzór komitetu ekonomicznego ministrów, min. przem. i handlu opracowało projekt organizacji Komitetu Technicznego ministrów, nad którym w najbliszym czasie obradować będzie Rada Ministrów. Nowy komitet będzie miał za zadanie rozstrzyganie w pierwszym rzędzie o warunkach

wykonania i dostaw wszelkich przedmiotów, zamówionych przez rząd, a w dalszym rzędzie także o tem, jak należy przeprowadzić t. zw. normalizację wytwórczości przemysłowej. W skład komitetu wchodzić będą przedstawiciele zainteresowanych ministerjów, jak przemysłu i handlu, spraw wojskowych, kolei żelaznych, robót publicznych, poczt i telegrafów, rolnictwa i dóbr państw., nadto także głównego urzędu miar i wag i przedstawicieli organizacji przemysłowych i społecznych.

Projekt ministerjum przemysłu i handlu ma być niebawem wniesiony na radę ministrów.

HANDEL.

— **Warunkiem wywozu jaj do Anglji** — według rozporządzenia rządu angielskiego, który chce zwalczyć dowóz lichych gatunków jaj — jest, aby każde jajko zaopatrzone było w napis, stwierdzający miejsce jego pochodzenia w celu wykrycia niesumiennych dostawców.

W szczególności dla Polski będzie miało to zarządzenie ten korzystny skutek, że zapobiegnie naszej złej reputacji handlowej w Anglji, ponieważ jaja, które w ostatnich latach wywoziliśmy do Anglji, nie ustępowały w niczem najlepszym gatunkom, ale sprzedawane były zawsze na miejscu jako jaja niepolskiego pochodzenia, natomiast co było najgorszego, przypisywano przywozowi z Polski.

KOMUNIKACJA.

— **RUCH NA KOLEJACH BARDZO OGRANICZONY.** Mimo zbliżających się świąt, frekwencja pasażerów na wielu linjach kolejowych jest bardzo nikła, mniej może u nas na Pomorzu i w Wielkopolsce, jak w Kongresówce, gdzie pociągi wykazują nieraz 80 procent wolnych miejsc. Jest to wynikiem podrożonej od 1 marca taryfy osobowej.

Sprawy reemigracyjne.

— **Zwrot kosztów przewozowych optantów-reemigrantów.** Wojew. Wydział Pracy i Opieki Sp. komunikuje nam co następuje: Optanci-reemigranci z Niemiec, wnosząc prośby do Urzędu Emigracyjnego przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej przez Pomorski Urząd Wojewódzki o zwrot kosztów przewozowych z Niemiec do Polski nie zaopatrują swych wniosków w potrzebne dokumenty, co opóźni załatwienie sprawy. Aby tego uniknąć należy do prośby dołączyć listy przewozowe, wszelkie kwity i rachunki transportu mebli oraz osobistego przejazdu, zaświadczenie policyjne o stanie niezamożności i miejscu zamieszkania świadectwo opcji oraz dostateczną opłatę listu na odpowiedź.

DROŻYZNA.

— **Walka z drożyzną.** Onegdaj Komitet Ekonomiczny Ministrów omawiał sprawozdanie Komisarza Nadzwyczajnego do walki z drożyzną oraz wnioski jego, dotyczące dalszej akcji. Uchwalono prowadzić dalszą energiczną walkę zprzemytnictwem, które zresztą w ostatnich czasach w związku z przedsięwziętemi już zarządzeniami znacznie zmalało. Uznano za konieczne ściśle przestrzegać wszystkich zakazów wywozu artykułów żywności, zakazanych do wywozu w swoim czasie przez Komitet Ekonomiczny, uchwalono prowadzić w dalszym ciągu zakupy najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby celem udzielania kredytu towarowego wydziałom zaopatrywania miast i spółdzielni.

— **Tańsze produkty,** sprowadzane z zagranicy, mają odegrać wybitną rolę w walce z drożyzną. Rząd nosi się z zamiarem sprowadzenia z zagranicy większej ilości mąki, zboża, mięsa, słoniny itp. Jak donoszą pisma warszawskie na cel ten przeznaczone zostaną wydatne kredyty. Akcja, jeśli się uda, sprowadza kres domorosłemu paskarstwu, które pod naciskiem tej groźnej konkurencji będzie musiało obniżyć ceny.

ZAGRANICA.

— **Podwyższenie 20 proc. ceł francuskich.** Zgodnie z projektem p. de Lasteyrie francuskiego ministra skarbu, wszystkie cła francuskie dla względów fiskalnych mają być podniesione w stosunku 20 proc. od stawek obecnie skonsolidowanych.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

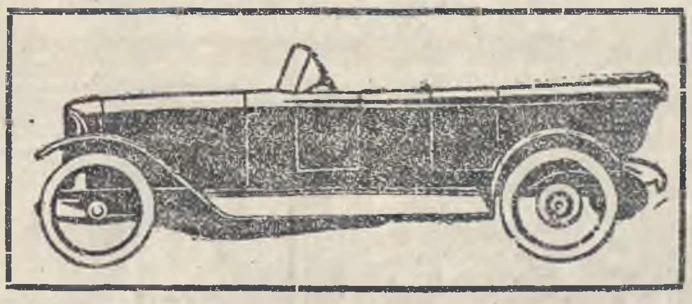
AUTOMOBILE

Stoewer, 12|36 P. S., 6 cylindrowy

Stoewer 8|24 P. S., 4 cylindrowy

——— D-Motocykle ———

stale do dostawy



Jedynie prosperujący zakład samochodowy zachodnich dzielnic Polski. Wielki oddział reperacyjny. Własne zbiorniki benzynowe. Kompletne wyposażenie samochodowe i części zapasowe. Obszerny garaż. ———

Obręcze gumowe

Wytwórnia Motorów Jezdnych Stadie

Bydgoszcz, ul. Gdańska 160.

Telefon 1602.

4554

Kali sól nawozową
Saletrę
Wikę do siewu

4631

dostarcza natychmiast

Tow. Rolniczo-Handlowe

z ogr. por.

GRUDZIĄDZ. Tel. 986-989

SADZE angielskie

produkuja:

Zakłady Chemiczne „Falenica“

Sp. z o. o. 4542

w Falenicy (woj. Warszawskie).

w Warszawie udziela informacji członek Zarządu **H. Rogoziński**, ul. Sienkiewicza 12, m. 30.

Naprawy

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

94a] wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

Wełnę drzewną

od nr. 00 do nr. 5 z suchego — drzewa, jak i również —

skrzynie

części lub kompletnie zbijane, poleca korzystnie

Fritz Münchau

Fabryka skrzyń i wełny drzewnej

Starogard, Pomorze

Poszukuje się zastępców.

Książkowa

dzielna w swym zawodzie, potrzebna od zaraz wzgl. 1. 4. pod dyspozycję I-go książkowego. Zgłoszenia piśmienne, z podaniem życiorysu odpisami świadectw i wymaganej pensji uprasza

Dom Ekspedycyjno-Przewozowy

RUDOLF SCHIMMELFENNIG

właśc.: Paweł Witkowski, Grudziądz 4651



Korzystaj z wielkiej wyprzedaży!!!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez załatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

dowodem czego tysiące listów napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach:

cena za	3	metry	gatunek	„A“	75 000 mk
„ „	3	„	„	„B“	120 000 „
„ „	3	„	„	„C“	165 000 „
„ „	3	„	„	„D“	195 0 0 „
„ „	3	„	„	„E“	225 000 „

na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk 50 000, wyższy gat 60 000 i 75 000 Mk. — **Polecamy po starych cenach** bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „a“ 60 000 Mk. za metr gat. „b“ 75 000, gat. „c“ 90 000, gat. „d“ 120 000, gat. „e“ 150 000 Mk. za metr. — **Na letnie ubrania** polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gat. I. 65000, gat. II. 80000. gat. III 95000, gat IV 115000 mk za mtr.

RESZTKI NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE.

Gatunek I. 60 000 Mk. za metr. | Gatunek II. 75 000 Mk za metr.
„ III. 90 000 „ „ „ | „ IV 110 000 „ „ „

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe. **Ulster i velour** we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępujące podszewkę.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizyt. po 35000 mk
„ kamgarnowe . . . . po 60000 i po 82000 mk
„ „ . . . . „ 100000 i „ 120000 mk

Materjał pluszowy wprążki na spodnie, kurtki w różnych kolorach po 28000 i 30000 mk. za metr. — **Materjały damskie:** Materjał „Subinion“ nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach po 30 00 mk. za metr, wyższego gatunku na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47000 mk. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19000 mk. za metr wyższego po 21500 mk.

Sztuczki **na całe** spódniczki za 35000 mk.
„ „ „ bluzki „ 25000 mk.

Materjał „Trykotina“ we wszystkich kolorach, odcinek na całą suknię mk. 85000 na bluzkę 45000 mk. — **Płótna na bieliznę,** pościel poszewki itp. sztuczka 17 metrów po 150 000, 170000 i 185 000 mk. — **Płócienka białe** w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki itp. mk. 8500 i 9500 za metr. — **Zefiry** zagraniczne na koszule od 8500 do 11500 mk. za metr. — **Prześcieradła** białe (rozm. 2 metry) szerokość naturalna po mk. 36000. — **„Tyk“** na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nie przepuszcza pierza po 10 000, 11 500 i 12500 mk. za metr. — **„Oxford“** pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po marek 8500, 10000 i 11000. — **Cajgi** bardzo trwałe i praktyczne po 9000 i 11000 podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20000, 25 000 i 30000 mk. za mtr. — **Flanele** francuskie od 8000 do 11500 mk — **Obrusy** białe w desenie, duże na 6 osób od 35000 do 45000 mk. — **Ręczniki** wafłowe trwałe w praniu od 8500 do 9500 mk. — **Ręczniki** gładkie od 14000 do 16000 mk. — **Dymka** biała na kalesony od 10000 do 13000 mk. — **Surówka** (metkal) biała i kremowa od 8500 do 10.000 mk — **Chusteczki** do nosa białe i kolorowe od 24000 do 30000 mk. za tuzin — **Kołdry pluszowe** czysto wełniane, desen. puszysty, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 100000 i 130000 mk. — Takie same ciemne bez deseni po 70000 mk. — **Kapy** na łóżka pikowe kolorowe w ładne desenie 50000 mk. za sztukę. — **Kołdry watowe** kryte satyną na białej wacie największy rozmiar od 125000 do 150000 mk. — **Chustki** w najmodniejsze kraty, różnych deseni po 50000 i 60000 mk — **Chustki** duże zimowe puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie po 80000, 100000 i 135000 mk. — **Koszule męskie** zefirowe dzienne modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 35 000, 40000 i 45000 mk. Gotowe koszule nocne po 27 000 i 30000 mk. — **Kalesony męskie** z żyrardowskiej dymki po 25000 mk. — **Koszule damskie** batystowe z koronkami i wstawkami po 27500 mk. — **Spódniczki** (halki) batystowe z koronkami po 18000 mk. — **Reformy** damskie białe, czarne i kolorowe po 15 000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką bez zadatku.

Bez wszelkiego ryzyka! Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego składu fabrycznego

„Warszawska Konkurencja“ Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Zielna nr. 51, róg Królewskiej. 4673

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań.

Wróblewski, Engler i Ska.

[4461]

ZIEMIOPŁODY

Telefon 71, 72. **BYDGOSZCZ** Śniadeckich 52a

Filje:

Gdańsk: Jopengasse 27, tel. 834. — **Królewska Huta:** Jagiellońska 5, tel. 504.

Zakupują i sprzedają wszelkie ziemiopłody, nasiona, zboża, kartofle i przetwory tychże.

Dostarczają wszelkie nawozy sztuczne, węgle, koks.

Nie zdarzyło się

jeszcze, ażeby żona wyrzuciła męża za drzwi za to, że palił wyroby:

Mogul
Xanthi
I. B.
Tytoń fajkowy
Machorkę

[4557]

JÓZEFA BILSKIEGO,

Poznań, Stary Rynek 80/82.

Siano - słoma!

Kupię każdą ilość

SIANA i SŁOMY

w stanie prasowanym lub luźnym przy ewent. odbiorze z miejsca.

Odbiór od dostawców z własną zwózką codziennie od 8-mej do 4-tej **w Tarpnie** (Minowiec).

Paweł Witkowski, Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 4/5. :: Telefon 352 i 28.

3766

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie tranzakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.

3498

„The Gentleman"

właśc.: Czesław i Hilary Nowaccy

ulica Józefa Wybickiego 5

Naszej Szan. Klijenteli komunikujemy uprzejmie, że **w palmową niedzielę** dnia 25. 3. rb. nasz

magazyn pierwszorzędnych artykułów męskich

od godziny 13 do godz. 18 **będzie otwarty.**

Ze względu na bardzo umiarkowane ceny i olbrzymi wybór |4697

nowości w kapeluszach, krawatach, bieliźnie, czapkach i t. d.

opłaca się każdemu kupującemu aż do Świąt wstęp do naszego magazynu.

Tylko do Świąt

nadzwyczaj

tania sprzedaż

garderoby
męskiej,
bielizny,
krawatów,
kapeluszy,
i czapek

C. M. Powałowski

Grudziądz

Toruńska 4. Toruńska 4.

W niedzielę otwarte od godziny 1-ej do 6-tej po południu.

Oświadczenie!

Na ogłoszenie w Głosie Pom. p. Stanisława Skibińskiego, dot. poszukiwania świadka, oświadczam, że nie pan Skibiński lecz jeden z panów Towarzystwa Posr. Grunt. firmy „Pomerania" przez p. Skibińskiego w sposób jaknajordynarniejszy zaczepiony został. Przedewszystkiem ostrzega się wszystkich pp. kolegów przed p. Skibińskim, by się z nim w żadne pertraktacje co do kupna lub sprzedaży gruntów nie wdawali. Pozatem oświadcza się, że sprawę wymienioną skierowano do rąk prokuratorji. |4698

„Pomerania", Plac 23 Stycznia 20.



Filja **Grudziądz**
Wybickiego 4

Szmechel i Rozner

firma chrześcijańska egzyst. 15 lat

Centrala Łódź
Piotrkowska 100 i 160

Wykonanie wszelkiej konfekcji we własnych warsztatach daje nam możność gwarantowania za dobry towar, solidne wykonanie i dostarczenie po nader przystępnych cenach.

Palta damskie ostatnie fasony
Suknie z szewiotu, etaminy i trykotiny
Palta i garnitury męskie
Dziecinna garderoba |4691
Wszelkie towary na metry

Sprzedaż pozostałości spadkowej

przy ulica Strzeleckiej nr. 5, parter na lewo w całości lub pojedyńczo: Salon pluszowy, dobrze utrzymany wraz z dwiema szafkami, sypialka, łóżko z materacem, wertyko itp., toaletę pokojową, szafę z siatką przeciw much, szafę do lodu, szafę kuchenną z około 30 szufladami, regulator, krzesło duże skórą pociągnięte, figurki, oraz róne przedmioty gospodarcze. |5754

Baczność! Baczność!

Od wtorku dnia 27 marca dni taniego mydła!

Mydło — 40 gr.	1.800.—
Persil Henkel'a	1.700.—
Dixin „	950.—
Zekapon — 200 gr.	225.—
„ — 250 gr.	250.—
K. A.	875.—
Bleichsoda Henkel'a	725.—
„ Fach	650.—

jak i wszelkie towary kolonjalne po najtańszych cenach poleca

M. Dumont,
ulica Pańska nr. 17. |4693

Sprzedaże

Papę dachową
Smołę kamienną
Lepnik
Lak dachowy
najlepszy smar na dachy papowe
Karbolineum
najlepszy smar na drzewo
Smołę dziegciową
Smołę drzewną
Lak żelazny
Portland-Cement
Wapno niegaszone
Gips
Trzcinę sufitową
i t. p. 4529
dostarcza punktualnie
Grudziądzka Fabryka Papy
Venzke & Duday
Grudziądz. Telefon 88

Mam korzystnie na sprzed. ślicznie zbudow.

klacz

(kasztankę,) 5 lat starą (ang. Vollblut), chód dobry, nadaje się tak do powozu, jak i na wierzchowca. **Hipolit Kotliński** (skład żelaza), **Grudziądz.** Telefon 8. |4603

Buhaje

do rozpłodu ze starej zarodowej obory sprzedaje maj. **Napole.** pow. chełmiński. 5753

DOM

w śródmieściu

przemysłowy, duży, ładny zaraz z powodu wyprowadzki jest tanio do nabycia. |5717
ul. Groblowa 36/38.

Chodnik kokosowy

20 metrów długi, 90 ctm. szeroki sprzeda. |4696
P. Marschler,
Grudziądz, telefon 517.

Eleg. sypialnia
5 luster kryszt. biały marmur na sprzedaż. **Grudziądz** Plac 23 Stycznia 23, II piętro na lewo. 5759.

Dobrze utrzymane

ubranie

na 14 letn chłopca tanio na sprzedaż ul. Nadgórna 43, I. na prawo.

Duże lustro

z konsolą

1 płytą marmurową biurko, szafa do akt (dębowa) z żaluzją, do sprzedania. Oglądać można pomiędzy godz. 5 a 7 wieczorem. 5752 Książęca 7, III ptr. wpr.

Korzystnie do nabycia: dębowa nowa duża **kompletna jadalnia z stojącym zegarem** oraz kompletny salonik mahoniowy, prawdziwy okaz. Zgł. Czerwono Dworna 8. Gospodarz.

Fortepian

(skrzydło)
sprzeda.
Krueger, Nowawieś 4.

Stół salonowy (orzechowy) do sprzedania. Lipowa 88, III ptr., od ½10-11 i 2-5.

Palto latowe

(Raglan) do sprzedania Moniuszki 7, I ptr. n. l.

Posady

Żonaty |5748
bufetowy
z kaucją natychmiast poszukiwany. Taksamo zgłosić się może natychmiast uczciwa porządna
panienka bufetowa
Szydzik, hotelista.
Plac 23 Stycznia 1.

Majętność Węgrowo

powiat Grudziądz poszukuje od 1 kwietnia do 30 krów dojnych oraz tyleż bydła młodocianego

skotarza

do paszenia bydła lub

dojarza

z własnym personalem.

Potrzebny od 1 kwienia

ogrodnik

zgłosić się do majątku **Strzemięcin,** pocz. Grudziądz, telefon 283.

Na zasiew wiosenny

polecamy po cenach konkurencyjnych dopóki zapas starczy towar najprzedniejszej jakości:

pszenicę latową, żyto latowe,
groch zielony (Folia) i biały polny,
lucernę prowańską,
koniczynę białą, czerwoną i szwecką, 4702
łubin modry i żółty,
wykę, seradelę, raygras, tymotkę
buraki pastewne „Eckendorfer" żółte i czerwone

PARDON & KURZAWA, Grudziądz-Pomorze

Telefony 858 i 52. Plac 23 Stycznia 16. Depesze: Parkurz.

Uczni malarskich

poszukuje |4695
P. Marschler,
Grudziądz, Plac 23-go Stycznie 18.

Kupna

Toaleta do czesania

(jasnodębowa), **żelazne łóżko** do składania kupię. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego p. nr. 5742.

Mieszkania

Poszukuje się |5731

mieszkanie 4-6 pokojowe

ewtl. za wynagrodzeniem od zaraz lub później. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 5731.

---

2 pokoje umebl.

na Chełmińskiej lub w pobliżu tejże z całodziennem utrzymaniem poszuknję 3 oficerów, oferty pod nr. 5746 do Eksp. Głosu Pomorsk.

Umebl. pokój

z całem utrzymaniem do wynajęcia. Kościuszki 2, II piętro

---

1 pokój (nieumebl.) **z kuchnią** poszukuję od zaraz. Cena obojętna. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 5749.

Różne

Osiedliłem się

w GRUDZIĄDZU
ulica Rządowa 11
(obok sądu) |4659

Cz. Borowski

prakt. lekarz-dentysta

Przyjmuje od 3—6.
Tel. 380. Tel. 380.

Polecamy

sól kuchenną i bydlęcą warzonkę

z Państwowej Żupy Solnej w niezwłocznych wysyłkach cząstkowych.

Pozatem

sodę, mydło, modre, proszki do prania, świece i pastę na obuwie w rozmaitych gatunkach.

Artykuły spożywcze i to:

kawę, ryż, herbatę, kakao, marmeladę, miód sztuczny, olej do jedzenia, oraz wszystkie inne towary kolonjalne i korzenia, po cenach przystępnych.

Hurtownia Ziemi Kujawskiej T. A.

Telefon nr. 63. Adres telegr. „Fortuna"

Inowrocław Dworcowa 14.

Na święta wielkanocne

polecam
bardzo korzystnie:
la likiery
Kantorowicza Poznań
i Kasprowicza Gniezno
taksamo:

koniak i czystą

w najlepsz. gatunkach.
M. Dumont,
Pańska 17. 4694

Bieliznę i garderobę

w domu i poza domem przyjmuje do wyporządzenia. Nadgórna 10, II l.

Nowo otworzona
Pracownia Cholewek
przyjm. wszelkie roboty
Wykonanie solidne.
Kościelna 12. |5743

PAPA DACHOWA

wszelkiej grubości najlepszego gatunku

SMOŁA z WĘGLA KAMIENNEGO

Lepnik, Gwoździe, Portland-Cement (Wysoka) Wapno

HURTOWNIE i DETALICZNIE

po najtańszych cenach dnia do natychmiastowej dostawy z Bydgoszczy, Nakła i Fordonu 4491 poleca ją

Fabryki Papy Dachowej

„Impregnacja"

Centrala **Bydgoszcz,** Jagiellońska 17, (Plac Teatralny) Telefon 1214.

Pracownię

eleg. garderoby męskiej

przeniosłem

z Niemiec do Jabłonowa,
Buchwaldzka 3, obok ogrodu Schreibera.
5689| **Fr. Kiesliński.**